Nr. 188. Sobota, 19 Sierpnia 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — **Przewodnik** prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował adjunkta-inżyniera kolei państwowych, Rudolfa Schrimpfa, inżynierem dla państwowej służby budowniczej w Galicyi.

Pan Namiestnik przeniósł komisarza powiatowego Zygmunta Żeleskiego z Krakowa do starostwa w Podgórzu, a praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa Jerzego hr. Wodzickiego ze Lwowa do starostwa w Krakowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 sierpnia.

Nowy projekt belgijskiej reformy wyborczej jest już wygotowany. Zasady jego są jasne: chce on każdemu stronnictwu politycznemu zapewnić reprezentacyę, należną mu stosownie do liczby głosów, które stronnictwo to przy wyborach potrafiło skupić na swych kandydatów; dalej uznaje on polityczne równouprawnienie wszystkich obywateli państwa bez różnicy; rozciąga nowy system reprezentacyi proporcyonalnej na cały kraj. Pod tym względem różni się też zasadniczo od projektu reformy wyborczej Van den Peerebooma, który utrzymywał w mocy dawne ograniczenia a system reprezentacyi proporcyonalnej zaprowadzał tylko w siedmiu wielkich okręgów miejskich. — Na tem kończy się jednak jasność i przejrzystość nowego projektu belgijskiej reformy wyborczej a przepisy o podziale kraju na okręgi, o tworzeniu komisyi wyborczych, o przebiegu wyborów, a przedewszystkiem o sposobie głosowania na listy kandydatów, o rozmaitych kategoryach tych kandydatów i t. d., tworzą prawdziwy labirynt, w którym łatwo się zgubić a trudno znaleźć. Główne postanowienia nowego projektu dadzą się przedstawić w sposób następujący: Przedewszystkiem projekt ustanawia, że system wyborczy oparty będzie na zasadzie tak zwanej proporcyonajnej reprezentacyi, czyli na zasadzie dopuszczającej także mniejszości do ciał reprezentacyjnych. Tytuł do tego, aby być reprezentowanem, posiada każde stronnictwo, które w danym okręgu wyborczym uzyskało co najmniej pewną ściśle określoną liczbę głosów. Ta liczba głosów jest jednak zmienna, różna dla każdego okręgu; oznacza się ją mianowicie w ten sposób, że ogólną ilość ważnie oddanych głosów dzieli się przez liczbę posłów, którzy w danym okręgu mają być wybrani. Tak n. p. jeśli w Brukseli, która wysyła do Izby posłów 18 reprezentantów, oddano 180.000 głosów, to każde stronnictwo, które uzyskało więcej niż 10.000 głosów, ma prawo do tego, aby miało przynajmniej jednego reprezentanta w parlamencie. Jeżeli uzyskało 60.000 głosów, — wowczas będzie miało sześciu posłów, jeśli 80.000 głosów to 8 posłów, jeśli 100.000 głosów, to 9 posłów i t. d., według ściśle określonych reguł. — Ponieważ pewną jest rzeczą, że po zaprowadzeniu nowego systemu żadne już stronnictwo nie zdobędzie więcej w Belgii wszystkich mandatów w danym okręgu, przeto na przyszłość żadne z nich nie ma już prawa stawiać listy kandydatów na wszystkie mandaty z danego okręgu. Przeciwnie, ma ono nominować tytko tylu kandydatów, ilu „prawdopodobnie“ zdoła przeprowadzić; że jednak każde obliczenie może się okazać w rezultacie fałszywem i czasem powiedzie się przeprowadzić więcej niż się spodziewano, przeto oprócz właściwych kandydatów można stronnictwom stawiać także kandydatów rezerwowych, — a natomiast między właściwymi wskazać tych, którzy w danym razie, gdyby wszyscy właściwi kandydaci nie przeszli, mieliby być przedewszystkiem uwzględnieni, czyli tak zwanych: uprzywilejowanych kandydatów. Za podstawę obliczenia bierze się ostatnie wybory. — Tak więc, powracając do wspomnianego przykładu brukselskiego, w roku 1896 oddano w Brukseli 205.000 głosów, z tego 90.000 katolickich, 40.000 liberalnych, 40.000 socyalistycznych, a 35.000 radykalnych; wówczas wybrani zostali tylko kandydaci katoliccy, chociaż mieli wrezultacie o 25.000 głosów mniej, niż wszystkie inne stronnictwa razem wzięte. Według nowej ustawy zaś miałoby stronnictwo katolickie prawo żądać co najwięcej tylko 8 mandatów, a reszta mandatów t. j. pozostałe 10, przypadłyby stronnictwom opozycyjnym, stosownie do osiągniętej przez nie liczby głosów. A zatem stronnictwo katolickie będzie mogło w Brukseli postawić tylko listę 8 kandydatów właściwych oraz listę rezerwową, nie mogącą zawierać więcej kandydatów nad pięciu. Jeżeliby przy wyborach zdobyło n. p. 101.400 głosów, miałoby wybranych ośmiu kandydatów głównych i jednego rezerwowego. — W czasie jednego i tego samego okresu ustawodawczego nie odbywają się żadne wybory dodatkowe. W miejsce posłów, którzy zmarli lub ustąpili, wchodzą kandydaci, którzy znajdują się na liście rezerwowej.

Tytuł tego projektu ustawy jest „L'uninominal reversible“; tytuł równie niejasny jak projekt.

Według doniesień z Brukseli, różne sekcye belgijskiej Izby deputowanych obradowały już nad nowym projektem reformy wyborczej; cztery z nich oświadczyły się za, a dwie przeciw projektowi. — Co się tyczy socyalistów belgijskich, to, — jak wiadomo — w sprawie tej nastąpił wśród nich rozłam: część ich z posłem Van der Velde na czele, chce głosować za reformą, aby w ten sposób zapewnić przyjście do skutku reformy, której odmówiła poparcia część posłów katolickich. Nieprzejednani natomiast z obozu socyalistycznego postanowili wytrwać w oporze, — naczelny zaś zarząd partyi zostawił członkom stronnictwa swobodę działania w parlamencie.

SPRAWY MONARCHII

„Czy nie ma żadnej drogi?“ Tą kwestyą zajmuje się praski dziennik *Politik*, w artykule, który otrzymał z kół większości parlamentarnej. Niemiecki wspólny program, zaznacza dziennik, jest w całości nie do przyjęcia; niektóre jednak jego ustępy mogą dać podstawę do układów. Niemcy nie mogą jednak swoich żądań wymuszać przemocą od władzy państwowej. Jeśli zatem na długi czas nie chcą się wyrzec wszelkiego pozytywnego współdziałania w ustawodawstwie, — to nie pozostaje im inna droga, jak rozpocząć układy ze stronnictwami prawicy. A ponieważ Niemcy już raz swój specyalny interes narodowy wysunęli bezwzględnie na plan pierwszy i ponieważ w tych układach będą poruszone wyłącznie sprawy narodowe, przeto powinni brać w nich udział także przedstawiciele Państwa dla obrony ogólnych interesów i jako tłómacze „wyższej Woli“. Mówi się tak często o jakiejś zmianie systemu, — ale nawet w razie zmiany systemu, jakimkolwiekby on był, układy byłyby konieczne, aby stworzyć silną podstawę dla przyszłej organizacyi. Dalsze istnienie rozporządzeń językowych br. Gautscha byłoby obojętne, ponieważ co do Czech i Moraw układy — czy byłyby to układy parlamentarne czy poza parlamentarne — będą się toczyć na nowej podstawie i mają być rozszerzone na wszystkie kraje koronne. W razie jednak prostego zniesienia rozporządzeń językowych br. Gautscha bez wysłuchania interesowanych, burza powstałaby na nowo. Na każdym kroku widzi się nieodzowną potrzebę podjęcia układów, bez których z miejsca ruszyć nie można. — „Inne pytanie, czy chwila układów już nadeszła i czy nie musimy jeszcze przejść przez kilka przesileń, dopóki siła faktów nie zwycięży przesądów.“ — A ponieważ obecnie decydujące koła są przeciwne wszelkiej zmianie konstytucyi — niemiecka opozycya będzie musiała prędzej czy później porozumieć się pokojowo ze swymi

---

2)

ZYGMUNT SARNECKI.

SELIM.

(Ciąg dalszy).

Nazajutrz wstałem zupełnie spokojny, nie doznając wzruszeń, jakie mną wstrząsały wczoraj. Zapomniałem, że ojciec przywiózł z sobą murzyna.

Kiedy z rana, po odmówieniu pacierza, wbiegłem do jadalnego pokoju, pierwsze śniadanie zgromadziło już całą rodzinę przy stole. Obszedłem go w około, całując na dzień dobry ręce osób starszych, a młodym nastawiając jagody do pocałunków. Zaledwie ukończyłem moją wędrówkę, Stefan i jakiś — nie pamiętam — Sawa czy Wernyhora, wzięli mnie pod ramiona i posadzili na wyższem od innych krzesełku, przy babce, która patrząc wzrokiem pełnym miłości na najmłodszego wnuka, nalewała mi filiżankę wywaru z bratków, suto ochrzczonego mlekiem.

Jeszcze nieco senny, więc poważny i milczący, pochyliłem się nad stołem, łamiąc podaną mi przez matkę bułeczkę.

Wtem drzwi od kredensu się rozwarły i ukazał się w nich mężczyzna dobrego wzrostu i kształtnej budowy, trzymający tacę w ręku.

Podniosłem oczy.

Na jego kruczych, krótkich, wełnistych kędziorach siedział nieco po zawadyjacku w tył pochylony fez ponsowy z czubem niebieskich jedwabnych nici, drgających i chwiejących się za każdem poruszeniem głowy. Miał na sobie czerwony kaftan atłasowy, bogato haftem złotym naszywany, z pod którego wyglądała batystowa koszula z koronkowym żabotem, spływająca w lekkich fałdach na szerokie, tureckiego kroju spodnie z szafirowego aksamitu, marszczące się nad kolanami. Pod niemi, przylegające do ciała białe pończochy, uwydatniały muskularne łydki. Stopy tonęły w miękich safianowych papuciach. Świeże bawełniane rękawice na rękach, surowym tonem dwóch plam kredowych odrywały się od jaskrawych, a jednak udatnie sharmonizowanych barw całego stroju.

W rysach, jakby z hebanu wyrzeźbionej twarzy, uwydatniał się typ afrykański, łagodzony ujmującym wyrazem dobroci, który jego czarne żrenice, pływające w wilgotnych, połyskujących białkach, czynił podobnemi do oczu sarny. Patrzył niemi tak, jakby chciał odgadywać myśli tych, którym poraz pierwszy usługiwał. Poruszał się zgrabnie, zwinnie, cicho. Mógł mieć najwyżej lat trzydzieści. Zdawał się nie zwracać uwagi na swych białych towarzyszów, którzy wzroku z niego nie spuszczali. Przejęci przesadną obawą, możeby rzucili się z podniesionemi pięściami na „czarnego dyabła“, gdyby nie z wojskową stanowczością wydane przez mego ojca rozkazy:

— Nie lękać się! Szanować zwierzchnika i nie sprawić mu żadnej krzywdy, ani przykrości.

Chociaż wcale niepodobny do Piątaszka zajął całą moją uwagę i pochłonął naraz wszystkie myśli. Miałem ochotę zsunąć się z krzesła, pójść naprzeciw niemu, podać mu ręce, zaprowadzić w najciemniejszy kąt pokoju i wypytywać o historyę życia, o przeszłość, o kraj rodzinny, — ale wrodzona nieśmiałość odrętwiła mnie i obezwładniła. Selim, w swym bogatym kostiumie, wydawał mi się jakimś kacykiem, albo przynajmniej synem królów, istotą wyższą, niedostępną. Czułem się wzruszony i poniekąd upokorzony, że taki człowiek niepospolity usługuje nam do stołu.

Babunia jedna odgadła, co się dzieje w duszy dziecka. Prosiła ojca oczami i gestem, żeby Benjaminkowi przedstawił murzyna.

Ojciec od dość dawna pragnął wytworzyć koło mnie inne niż dotąd otoczenie. Chciał usunąć bonę Francuskę i niańkę Polkę, kochające wychowanka nad miarę i rozpieszczające go straszliwie, a przytem oddalić nieco od licznego zastępu rezydentek, panien służebnych i dziewczątek pokojowych, bawiących się mną jak lalką. Czuł, że niewieścieję w ich towarzystwie, więc pragnął oddać mnie pod opiekę mężczyzny. Nauczycieli, mieszkających pod naszym dachem, i przygotowujących do szkół publicznych moich dwóch starszych braci, nie śmiał prosić o to, mieli bowiem i tak wiele zajęcia; teraz zatem nastręczała się sposobność, na czas pewien przynajmniej, ułożenia nowego edukacyjnego planu, pośredniego między pielęgnowaniem a wychowaniem, w ścisłem znaczeniu tego wyrazu, w którym Selim, jako dobrze polecony świadectwami włoskiemi i rekomendacyą powszechnie szanowanego kapłana, proboszcza kolonii katolickiej w Odessie, mógł odegrać odpowiednią rolę, stając się moją boną rodzaju męzkiego.

— Selimie — rzekł ojciec po krótkim namyśle, mieszając z francuskiemi wyrazy włoskie, abyśmy obydwa co mówił należycie rozumieli — oto najmłodszy mój chłopiec — i wskazał na mnie. — Będziesz mieć o nim staranie. W godzinach, wolnych od lekcyj, masz mu towarzyszyć w zabawach i na przechadzkach. Karolek po włosku nie umie, ale łatwo wam przyjdzie porozumieć się po francusku.

— O, tatusiu! — zawołałem z radością — ja go nauczę po polsku!

— Oddaję ci dziecko moje pod opiekę.... rozumiesz. Mam nadzieję, że spełnisz obowiązek sumiennie, jak na uczciwego człowieka przystało.

— *Si, signore, col ajùto di Dio* — odparł murzyn, kreśląc na czole i piersi znak Krzyża świętego.

Potem, jakby już przejęty niepowszedniem znaczeniem zadania, zbliżył się do mnie, skłonił grzecznie, lecz zarazem poważnie i mówił murzyńską francuszczyzną:

— *Moi aimer beaucoup les enfants.... Nègre est bon pour les petits.... Moi devoué à Carlino.... Faut pas avoir peur.... Visage noir, coeur blanc....*

Nachylił się nagle, chwycił moją rękę i do ust podniósł.

Zarzuciłem mu ramiona na szyję i na czarnych, lśniących policzkach złożyłem całus gorący. Łzy zakręciły mu się w oczach. Gwałtownie przycisnął mnie do piersi. Tuląc się do niej, spojrzałem niespokojnie na babkę, rodziców, rodzeństwo, guwernantki i guwernerów, jakbym chciał usprawiedliwić wybuch czułości, który mnie mimowoli cisnął w objęcia człowieka obcego, nieznanego, innego koloru — ale z radością spostrzegłem, że i oni, prawie wszyscy, ukradkiem ocierali powieki.

Odtąd życzliwość szczera połączyła mnie z Selimem.

Najmilszą dla mnie rozrywką było z nim rozmawiać, uczyć go polsku, chodzić z nim razem po ogrodzie, lub w pole i do lasu — i bronić go niemal nieustannie od drobnych, lecz dokuczliwych przykrości, upokorzeń i prześladowań, na które był ciągle narażony, nie tylko wśród nieokrzesanej i zabobonnej służby.

(Ciąg dalszy nastąpi).

słowiańskimi sąsiadami, a przytem zaufać niemieckiej kulturze, międzynarodowemu stanowisku Monarchii i austryackiemu Domowi Cesarskiemu, tym trzem realnym, politycznym czynnikom, które Niemcom austryackim nie przyniosą żadnego rozczarowania.“

Budapeszteńskie dzienniki ogłosiły według informacyj rzekomo dobrych, program przyszłej sesyi Sejmu węgierskiego. Przedewszystkiem więc przedłoży rząd budżet, który mniej więcej obracać się będzie w ramach zeszłorocznych. Tylko budżet ministerstwa sprawiedliwości będzie większy ze względu na dalsze wyposażenie sądów, odpowiednio do wymagań nowej procedury. Następnie wybraną zostanie deputacya kwotowa, aby podczas sesyi delegacyjnej odbywać narady; w skład jej powróci znowu p. Ferdynand Horanszky. W Delegacyach Rząd wspólny domagać się ma znacznej kwoty na podwyższenie pensyj oficerskich i na sprawienie nowych bateryj. — Wszystko zresztą zależy od tego, czy wybór Delegacyj przyjdzie gładko do skutku także w austryackiej Radzie państwa.

Młodoczeski poseł Spindler występuje w swoim dzienniku *Podrzipan* przeciw akcyi niektórych czeskich posłów sejmowych, którzy już teraz przesądzają o stanowisku swoich kolegów z Rady państwa w sprawie rozporządzeń ugodowych i ostro ich atakują. Dr. Spindler domaga się, aby zarząd partyi narodowej czeskiej położył koniec tej anarchii.

Zjazd archeologów w Kijowie.

Kijów, 15 sierpnia.

Wczoraj w auli Uniwersytetu św. Włodzimierza nastąpiło uroczyste i urzędowe otwarcie XI. zjazdu archeologicznego. Po nabożeństwie odprawionem przez biskupa prawosławnego (humańskiego) Sergiusza, wygłoszono szereg mów powitalnych. Między innymi przemawiali gubernator Dragomirów, rektor Uniwersytetu Fortiński i kurator kijowskiego okręgu naukowego, który ogłosił z urzędu zjazd za otwarty. Następnie hrabina Uwarow wybrana przewodniczącą zjazdu odczytała dłuższy elaborat wskazujący dotychczasowe zadanie i prace zjazdów archeologicznych, prowadzone podług idei ich inicyatora, zmarłego hr. Uwarowa.

Teraz nastąpiło ogłoszenie osób, wybranych przez komitet na przewodniczących rozmaitych sekcyj zjazdu.

I. Sekcya starożytności przedhistorycznych, przew. prof. mosk. Uniwersytetu Anuczyn; II. Zabytki historyczno-geograficzne i etnograficzne, przew. prof. chark. Uniw. D. Bagalej; III. Zabytki sztuki, przew. prof. mosk. Uniw. A. Kirpiczników; IV. Byt domowy, prawny, społeczny i t. d., rektor Uniwersytetu kijowskiego Fortińskij; V. Zabytki cerkiewne, przew. prof. Pokrowskij, dyrektor petersburskiego Instytutu archeologicznego; VI. Zabytki języka i piśmiennictwa, przew. N. Pietrow, prof. kijowskiej Akademii duchownej; VII. Starożytności klasyczne, bizantyńskie i zachodnio-europejskie, przew. prof. kijowskiego Uniwersytetu Kułakowskij; VIII. Starożytności południowych i zachodnich Słowian, przew. prof. petersburskiego Uniwersytetu Łamanskij; IX. Starożytności wschodnie, przew. kurator kijow. okr. nauk Weljaminow-Ziernow; X. Zabytki archeograficzne, przew. prof. kijowskiego Uniwersytetu Gołubowskij.

Tu dodać należy, że przewodniczący w pomienionych sekcyach, oraz ich sekretarze, którzy stanowią „naukowy“ komitet zjazdu, wybrali ze swojej strony na przewodniczącego temu komitetowi prof. kijow. Uniw. Włodzimierza Antonowicza, którego zasługi na polu badań historyczno-archeologicznych w ten sposób wyróżniono. Ażeby dać pojęcie o obfitości materyału naukowego, przedmiotów i spraw, któremi „zjazd“ będzie zajęty, podajemy tytuły ważniejszych referatów. Sam prof. Antonowicz zapowiedział kilka referatów: 1. Tatarskie osady na Wołyniu; 2. Topografia bitwy pod Beresteczkiem; 3. O pomnikach ziemi chełmskiej, okresu książęcego i t. d. P. Wittyg z Warszawy: „O starożytnej grzywnie w Polsce“; prof. Daszkiewicz: „O pochodzeniu południowo-ruskiej kozaczyzny“; prof. Florinskij: „O naukowej klasyfikacyi języków i dyalektów słowiańskich“; prof. Bagaliej: „O układaniu historyko-geograficznych słowników dla ziem rossyjskich“; p. K. W. Korwin-Piotrowski: „O terytoryum Wołynia w okresie książęcym“; p. Markiewicz: „O drogach czarnomorskich wiodących na Wołyń i Podole w XIV.—XVII. wieku“; p. Korwin-Piotrowski: „O historyi zamków książąt-biskupów Siewierskich“.

Referatów jest tak wiele, że można z góry przewidzieć, iż nie wszystkie będą mogły być na zjeździe załatwione.

Na zakończenie parę wrażeń.

Rzucamy wzrokiem po dużej auli uniwersyteckiej i przyległych korytarzach, gdzie są wystawione zbiory archeologiczne, przyglądając się snującemu tłumowi. Dużo bardzo duchownych, wojskowych, dam i młodzieży uniwersyteckiej. Szukamy wzrokiem i staramy się wyróżnić obcych przybyszów. Widzimy parę czamarek czeskich — są to delegaci z Pragi: prof. słowiańskiej filologii, Poliwka; prof. Niderle, autor znanego dzieła: „Ludzkość w epoce przedhistorycznej“; prof. Kadlec i prof. Machal, znani ze swoich prac z zakresu mitologii słowiańskiej i prawa zwyczajowego. Są też i inni Słowianie; z półwyspu Bałkańskiego: prof. szkoły głównej w Sofii, Sziszmanów i prof. Ztatarski, specyalista w dziedzinie starożytnej historyi Bułgaryi. Z Serajewa przybył dyrektor miejscowego muzeum, Cherman. Krakowską Akademię nauk reprezentuje dr. Feliks Kopera. Prof. Maryan Sokołowski nie mógł przybyć, przysłał tylko telegram z pozdrowieniem.

W gronie uczonych widzimy pp.: Aleksandra Jabłonowskiego, następnie Ksawerego Chamca, Aloizego Dłuskiego adwokata z Odessy i paru innych Polaków, którzy w charakterze prywatnym przybyli. „Tow. imienia Szewczenki“ w zjeździe nie bierze udziału.

Z prasy rossyjskiej.

Dzienniki petersburskie notują pogłoskę, wedle której postanowiono reformę policyi powiatowej w Królestwie Polskiem, zwanej strażą ziemską, „którą utworzono po roku 1863, nadając jej organizacyę wojskową, miała bowiem ścigać resztki oddziałów powstańczych“. Obecnie straż ziemska nie odpowiada celowi i niedostateczne ma uposażenie.

W *Now. Wr.* znajdujemy następujące uwagi, z powodu ogłoszenia przepisów tymczasowych o służbie wojskowej, jaką wychowańcy wyższych zakładów naukowych odbywać będą zmuszeni, jeżeli się dopuszczą zbiorowych w przyszłości zamieszek: „Rząd — pisze: *Now. Wr.* — zapowiedział środki wyjątkowe. Młodzież ma obecnie do rozwiązania dylemat taki: albo poddać się karności szkolnej i powstrzymać się od wystąpień zbiorowych, albo też uledz surowszej dyscyplinie wojskowej. Nowe przepisy zostały wypracowane przez sześć ministerstw: przez ministerstwo sprawiedliwości, oświaty, rolnictwa, skarbu, wojny i ministerstwo sprawiedliwości. W ten sposób uwzględniono wszystkie typy zakładów naukowych; zostosowanie zaś środków powyżej wspomnianych, nie ulega najmniejszej wątpliwości. Zamieszki studenckie nie powinny się powtórzyć; od taktu profesorów, inspekcyi i studentów wiele tu zależy. Zaznaczyć należy, iż po raz pierwszy pozwolono na tworzenie kółek o kierunku wychowawczym i estetycznym. Profesorowie zaś mają szczytną rolę prowadzenia tych kółek, nie w celach agitacyi politycznej, rzecz prosta, powołanych do życia. Agitacya jest zawsze na rękę wrogom młodzieży. Słowem, rząd pragnie nietylko uporządkować życie uniwersyteckie, ale je odświeżyć“.

Dzienniki donoszą, że w grudniu r. b. odbędzie się w Petersburgu zjazd budowniczych. Ministerstwo udzieliło już w tej mierze pozwolenia. Przewodniczyć będzie zjazdowi wielki książę Włodzimierz Aleksandrowicz. Podczas trwania zjazdu otwarte będą dwie wystawy: 1) artystyczno-architektoniczna i 2) budowlanych materyałów.

Nowy proces Dreyfusa.

(Telegram).

Rennes, 18 sierpnia.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia przesłuchiwany generał Roget powiedział, że w usiłowaniach Paty de Clama, zmierzających do ocalenia Esterhazego, nie widzi żadnej zbrodni i dlatego on, jako przełożony Paty de Clama, nie myślał wcale o ukaraniu go za to.

Mimo to Roget jest przekonania, że zniknięcie pewnego dokumentu z ministerstwa wojny było dziełem Paty de Clama, podjętem dla ocalenia Esterhazego a w ogóle świadek wyraża się bardzo ujemnie o Paty de Clamie.

Demange: Jakże w takim razie sztab generalny mógł popierać tego człowieka?

Roget: Fakt popierania nie do mnie się odnosi; zresztą nie widzę w tem nic złego.

Demange: W tem miejscu muszę ponownie wyrazić ubolewanie, że trybunał nie przychylił się do mego wniosku, by rozprawę odroczyć aż do wyzdrowienia Laboriego. Labori bowiem miał właśnie świadkowi Roget postawić szereg pytań, któreby się bardzo przyczyniły do rozjaśnienia sprawy.

Roget w dalszym ciągu opowiedział pogłoskę, jakoby Esterhazy otrzymał 60.000 franków, zato, aby się przyznał do autorstwa *bordereau*.

Demange: W jaki więc sposób wytłómaczysz pan to, że Esterhazy, który, zdaniem pańskiem, był w porozumieniu z rodziną Dreyfusa, drukował rozmaite oszczercze i podjudzające artykuły przeciw Dreyfusowi?

Roget: Zapewne stało się to dlatego, że Esterhazy w ogóle nie wiedział, jak sprawa stoi. (Wesołość w sali).

Roget (poirytowany i zwrócony do Dreyfusa): Ja co do siebie tyle powiem, że gdyby mnie oskarżono o zdradę, tobym znalazł sposób uniewinnienia się. (Wrzawa i protesty w sali). Dlaczego oskarżony gołosłownie wszystkiemu przeczy, a nie przedstawia dowodów.

Demange robi lekceważący ruch ręką.

Dreyfus (zrywając się): To nie ja mam udowadniać, ale wy, — wszystko, co mi tutaj zarzucano, jest nieprawdą. Wszyscy ministrowie wojny, którzy tu z oskarżeniem przeciw mnie występowali, nie opierali się na żadnym fakcie, ale na gołosłownych twierdzeniach i kombinacyach. Cóż ja mam do udowadniania — niech oni udowadniają! (Poruszenie w sali).

Następny świadek Bertulus, sędzia śledczy, któremu powierzono zbadanie sprawy, gdy kwestya Dreyfusa odżyła, zeznawał tak cichym głosem, że go ledwie słychać było. Opowiedział on, że pewnego razu pułkownik Henry przybył do biura jego i zażądał wydania pewnych aktów; Bertulus odmówił. Henry nalegał, powiadając, że to chodzi o honor armii i Bertulus i tym razem odmówił Henryemu dodając, że pomiędzy swemi papierami ma listy od Esterhazego. „Listy te, panie pułkowniku — mówił — stawiają pana w bardzo złem świetle. Powiedziano w nich, że pan jesteś dłużnikiem Esterhazego, a to odnosi się do czasu z przed procesu Dreyfusa. Na podstawie tych listów możnaby nawet podnieść przeciw panu bardzo ciężki zarzut, żeś pan wydał ważne dokumenta Esterhazemu“.

Na to Henry rzucił się na fotel i począł płakać, potem ściskając i obejmując Bertulusa, prosił go: „Panie, ocal nas Pan, Esterhazy to rozbójnik“. Bertulus wtedy zapytał Henryego czy Esterhazy nie napisał *bordereau?* Henry odpowiedział na to ni tak ni owak tylko dodał: „Proszę, nie nalegaj Pan na mnie, bo honor armii stoi po nad wszystkiem.“ „Jestem przekonany — dodał Bertulus z naciskiem — że Dreyfus jest niewinny, powiadam to z głębokiego przekonania i na podstawie sumiennego studyum aktów. Brak wszelkich dowodów winy Dreyfusa i brak wszelkich powodów do niej, a

---

52)

CÓRKA ADMIRALA

WOLNY PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

L.

Chociaż nie można było twierdzić, że umysł Roberta zupełnie się rozpogodził, trzeba przyznać, że przygotowywał się do odjazdu z pewną ulgą. Co jego obchodziło teraz, czem się zajmie? byle tylko potrafił zapomnieć!... I zaczynał tak zapominać, że się przekonał, iż w ciągu czterech dni wcale nie pomyślał o Krystynie.... Zresztą, perspektywa walki z ludźmi i żywiołami, życie pełne niespodzianek w kraju na pół dzikim, który zdobywać trzeba, przedstawiały dla niego dziwny pociąg. Czuł się już silniejszy, żwawszy i dziwił się, doznając prawie niecierpliwości; tak mu było pilno zabrać się do pracy, odrodzić się w nowem jakby życiu. Ale zastanawiając się głębiej, jeszcze więcej się zdziwił, przekonawszy się, że czuje na sobie wpływ Żokondy i to z taką siłą, że aż sam się uśmiechał, żartując z siebie, że on, który oblewał zimną wodą jej młodzieńcze porywy, sam im uległ mimowoli. Było to jednak przelotne tylko wrażenie, gdyż zranione jego serce nie zdolne było do głębszych uczuć. A swoją drogą, przychodził mu czasami na myśl romans wymarzony przez Aurorę i z pewnem westchnieniem winszował sobie, że odjeżdża i nie będzie się narażał na nowe próby miłości....

— Ba! — mówił sobie — a choćby mnie i kochała.... i cóż z tego?... Cierpiałaby tylko, i na tem koniec!

Czując się zupełnie uleczonym i zabezpieczonym przed wszelkiemi niespodziankami serca, z naiwnością, której nigdy pozbyć się nie umiał, Robert postanowił unikać sentymentalności raz na zawsze.... i zajął się ochoczo przygotowaniami do podróży.

Sarrazin przed wyjazdem miał do załatwienia różne sprawy w la Baraque; admirał z córką towarzyszył mu na wieś, a Robert także wrócił do siebie, aby skończyć swoje interesa z panem Poinsinet.

LI.

La Grange w kwietniu.

„Wielka, ważna nowina, kochana Auroro! Wołaj co prędzej twego pana i małżonka, żeby razem z tobą dowiedział się co się stało!... Admirał został ambasadorem w Londynie!... Wyobraź sobie Żokondę! Bomba wybuchnęła dziś rano. Admirał, powiadomiony jeszcze wczoraj wieczór telegramem, nic nam nie mówił. Dziś przy śniadaniu przychodzi wielka koperta z ministeryalną pieczęcią. Admirał spokojnie pije swoją herbatę i mówi do Zokondy, (która od jego powrotu spełnia przy nim obowiązki sekretarza), aby otworzyła kopertę.... Rozdziera ją.... i czyta oficyalną nominacyę.... Domyślasz się co za wrażenie!... Domyślasz się jak podrosła w górę!...

„Zaczynając mój list od tej kronikarskiej notatki, którą jutro odczytasz w gazecie, moja romansowa swatko, zmartwię ciebie zapewne, bo sama widzisz, że twoje marzenia ziścić się nie mogą; stanowisko jakie admirał Berthier i jego córka zajmą teraz w społeczeństwie, jeszcze więcej mnie od niej oddala i zdaje mi się, iż powinnaś zrozumieć bezowocność wszelkich porywów sentymentalnych między nami.... Biedny jak Hiob w jej oczach, niedojrzały owoc literacki w oczach jej ojca.... Duma moja powstrzymywała by moje uniesienia, gdyby serce ciągnęło do córki ambasadora...

„Być może, iż popadłem znowu w rodzaj obłędu umysłowego, nie będę jednak się bronił i zaprzeczał.... Tak! kocham Żokondę!... Kocham Żokondę, po moich uniesieniach, wybrykach i szaleństwach dla Krystyny, po chęci samobójstwa.... po całym roku rozpaczy i wątpienia, obłędu i żalu.... Tak, kocham Żokondę!... Kocham jej lat ośmnaście, jej wdzięk pełen śmiałości, jej prawy rozum!... Czyż to moja wina, że serce bywa tak urządzone, że gotowe kochać natychmiast po najsroższym zawodzie!... Tak! kocham ją!... Ale właśnie dla tego, że ją kocham, powinienem ukryć to uczucie tak głębokie, które w obecnej chwili wyglądałoby na szaleństwo z mojej strony.... Jeżeli mam cierpieć, zrezygnować, to sam sobie jestem winien, gdyż dałem dość dowodów mojego nierozsądku i słusznie mogę być posądzony o nieszczerość, a co gorzej o zboczenie umysłowe.... Jakże mam otworzyć przed nią serce, które widziała tak bardzo pełne uczucia dla innej?... Jak ją przekonać?... I jakiem czołem powiedziałbym temu ojcu, że światło tak nagle błysło mi przed oczami, że prawie mnie oślepiło!... Czyż on może uwierzyć temu, czego sam nawet nie wiedziałem, że przez przeciąg tego roku spędzonego w ciągłej z nią styczności, wdzięk jej pociągał mnie co dnia więcej, wdzięk duszy, która ożywia wszystko w około siebie, i że kochałem ją już?...

„Zapytasz mnie czego się spodziewam, do czego dążę, dokąd idę?... Jadę do Ameryki, oto wszystko!...

„Zapewne, że wiem tak samo, jak i ty, że jadąc, zostawiam wolne pole Piotrowi de Varelles.... Ponieważ Żokonda wierzy we wszystkiem w ojca i patrzy jego oczami, a sama jego obecność wpłynęła u niej na otrząśnienie się z owych sentymentalnych zachcianek, które tak przeraziły poczciwego pana Sarrazin..., więc choćby mnie nawet kochała, uczucie to było zwykłym porywem serca młodej dziewczyny, skłonnej do marzeń. Ojciec wrócił, ona przed nim się wyspowiadała.... i stałem się dla niej tylko kłopotliwem wspomnieniem może nagany, otrzymanej od ojca za popełnioną niestosowność. Radość jej z powodu przybycia ojca jest tak wielka, że nie zaciemnia jej nawet myśl o moim wyjeździe....

„Jadę do Ameryki, gdyż pozostać tutaj byłoby podłością i pragnę się zrehabilitować po głupiej awanturze, w której się skompromitowałem. „Raz jeden tylko się kocha....“ piszą szumnie w powieściach. Na to trywialne przysłowie odpowiada, że „....klin klinem....“ Ale po owem fatalnem zniknięciu mojego spadku stanowczo skradzionego przez kuzyna Boisdesnier... tak samo biedny, jak dawniej, jakżebym śmiał prosić admirała o rękę jego córki?...

„Urodziłaś się sentymentalną, moja biedna Auroro, ale jako kobieta z głową pojmiesz, że każde zbliżenie teraz z mojej strony mogłoby wyglądać podejrzanie z powodu owego milionowego posagu.... przedewszystkiem wobec tej roli Mentora, którą odgrywałem przy Żokondzie przez cały rok.... Jest w tem subtelny punkt honoru, który obroni mnie przedemną samym, jeżelibym tak samo, jak ty, pozwolił sobie fantazować. Wyjeżdżamy za cztery dni; oczekuję więc ciebie z mężem.

P. S. — Inna jeszcze, bardzo pomyślna wiadomość.... Pan Sarrazin, który ciągle pragnie rozszerzać swoje posiadłości, proponuje mi, że kupi La Grange.... Co o tem mówisz?... Oto, coby ułatwiło i uprościło wiele rzeczy!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

bez powodów nie ma zbrodni. Co do *bordereau*, to oświadczam, że składało się ono nie z drobnych kawałeczków jak tutaj powiadano, ale z trzech większych kawałków. Jeszcze raz powtarzam, że przekonany jestem o niewinności Dreyfusa i uważam za swój obowiązek to tutaj powiedzieć". (Żywe poruszenie w sali).

W tem miejscu zarządzono krótką przerwę po której pani Henry zażądała konfrontacyi swej z sędzią Bertulusem. Gdy jej udzielono głosu, powiedziała: Kiedy pewnego wieczora mój mąż przyszedł do domu i powiedział, że sędzia Bertulus obszedł się z nim bardzo uprzejmie, odparłam, że nie wierzę w szczerość tego sędziego i obawiam się, że to będzie pocałunek Judasza (żywe poruszenie w sali.) Nie omyliłam się, ten człowiek istotnie jest Judaszem!

Bertulus: Pani jesteś kobietą nie mogę jej więc odpowiedzieć tak jakbyś na to zasługiwała.

Me. Henry: Nie jestem tutaj kobietą ale mówię w imieniu pułkownika Henryego.

Bertulus: Otóż właśnie; pani mówisz w imieniu pułkownika Henryego, a ja w jego imieniu mówić nie mogę, tylko w imieniu sprawiedliwości i prawdy. Pani obowiązkiem jest tutaj bronić honoru swego i swego dziecka, a moim — prawda.

Następnym świadkiem był pułkownik Picquart. Na samym początku zaprotestował przeciw podejrzeniu generała Rogeta, jakoby on usunął z tajnego *dossier* — pewien niekorzystny dla Dreyfusa dokument i jakoby rzucał rozmyślnie podejrzenie na pewnego niewinnego oficera. Początkowo podejrzenie to zwróciło się przeciw kapitanowi Dorvallowi, a to dlatego ponieważ jego własny wuj, pułkownik Paty de Clam to podejrzenie rzucił. (Wesołość i poruszenie w sali).

W dalszym ciągu świadek opisywał aresztowanie Dreyfusa i stanowczo zaprzecza jakoby Dreyfus drżał w chwili, gdy pisał za dyktatem Paty de Clama. Paty sam przyznał przed Picquartem, że prócz *bordereau* nie ma żadnego obciążającego dowodu przeciw Dreyfusowi a *bordereau* okazało się sfałszowanem.

Picquart następnie wyraził przekonanie, że Dreyfus w r. 1894 byłby był uwolnionym, gdyby nie wręczenie sędziom bez wiedzy oskarżonego i obrońcy tajnych dokumentów. Dalej świadek konstatuje, że nic nie wie o rzekomem przyznaniu się Dreyfusa do winy przed kapitanem Lebrun-Renauldem.

Picquart śledztwo swoje w sprawie Esterhazego rozpoczął dopiero wtenczas kiedy odkrył podobieństwo pisma jego do pisma na *bordereau*, później śledztwo to wykryło lekkomyślny i karciarski sposób życia Esterhazego a korzystniej się ukształtowało dla Dreyfusa.

Dalej świadek zażądał konfrontacyi swej z pułkownikiem Paty de Clamem, a co się tyczy t. zw.: noty madagaskarskiej, która jest wymieniona pomiędzy dokumentami w *bordereau*, a w której przed trybunałem przypisywano znaczenie ważnego dokumentu, zaprzeczył temu. Ta nota leżała całkiem otwarcie w ministerstwie na biurku prawie każdego urzędnika tak, że obcy *attachés*, którzy przybywali do ministerstwa mogli ją sobie pod nieobecność urzędnika zabrać z pierwszego lepszego stołu. Zresztą notę tę opracował pułkownik Paty de Clam, on więc pierwszy był, który o niej wiedział, a Paty bardzo nieostrożnie wogóle obchodził się z tajnymi dokumentami, dawał je kopiować prostym żołnierzom lub podoficerom, a nie oficerom. W ten sposób wydanie ich było bardzo łatwem. Pułkownik Paty de Clam wiedział o tem i dlatego prawdopodobnie kazał pofałszować daty na *bordereau* ażeby się zdawało, że dokumenty tam wymienione wydane zostały jeszcze przed jego przybyciem do ministerstwa.

Następnie Picquart chciał przystąpić do omawiania tajnego *dossier*, ale przewodniczący Jouaust z powodu spóźnionej pory odroczył dalszą rozprawę do dziś pół do 7 rano.

Generał Mercier w czasie swego sobotniego przesłuchania, przedłożył trybunałowi w Rennes jakieś pisemne oświadczenie wojskowego *attaché* austro-węgierskiej ambasady, pułkownika Schneidera. Pismo nosi datę 30 listopada 1897 i zawiera uwagę, że autor listu wierzy dalej w stosunki między kapitanem Dreyfusem a Niemcami. Na to zauważa *Figaro*: Czy list ten, który zresztą miał charakter ściśle prywatny, rzeczywiście miał powyższą datę, — to zdaje się więcej niż wątpliwem. Drugie biuro, pozostające wówczas pod kierownictwem Henryego, dało temu listowi wspomnianą datę.

Dzisiaj zaś telegrafują nam z Paryża: *Figaro* otrzymało od austro-węgierskiego *attaché*, pułkownika Schneidera, następującą depeszę: „Ems, 17 sierpnia. List datowany z dnia 30 listopada 1897, który mnie przypisywano, a który ogłoszono w *Figarze* z dnia 16 sierpnia b. r. jest fałszerstwem. Podpisano: pułkownik Schneider".

Do tego telegramu *Figaro* dodaje następujący komentarz: Jak wiadomo generał Mercier przed sądem wojennym w Rennes odczytał list z 30 listopada 1897 w którym rzekomo pułkownik Schneider miał oświadczyć, że Dreyfus miał stosunki z tajnymi agentami niemieckiemi w Strassburgu i Brukseli. Również i generał Roget powołał się na ten list, który okazał się obecnie sfałszowanym. „Wręczyliśmy — powiada wreszcie redakcya *Figara* — otrzymany telegram prezydentowi trybunału wojennego w Rennes pułkownikowi Jouaust, a on sam zapewne zażąda wyjaśnień od wymienionych generałów".

KRONIKA

Lwów, 18 sierpnia.

— Rocznicę urodzin Jego ces. i król. Apostolskiej Mości Najj. Pana, obchodzi stolica kraju dzisiaj w sposób uroczysty.

Wczoraj wieczorem kapele trzech pułków odegrały wielki capstrzyk przed główną strażnicą wojskową, poczem rozeszły się, przygrywając, w różne strony miasta. Wobec sprzyjającej pogody towarzyszyły kapelom tłumy publiczności.

Dzisiaj o godzinie 5 z rana salwy działowe z wałów Cytadeli obwieściły mieszkańcom stolicy dzień uroczysty. Równocześnie kapele wojskowe, przeciągając pomimo ulewnego deszczu ulicami miasta, przygrywały radosną pobudkę.

Szczyty pałacu Namiestnikowskiego, pałacu sejmowego, ratusza, gmachów rządowych i innych zdobią flagi o barwach Monarchii.

Zapowiedziana Msza św. polowa na Błoniach janowskich dla całej załogi wojskowej — z powodu ulewnego deszczu i burzy została odwołana.

O godzinie 9 z rana odbyły się we wszystkich kościołach katedralnych lwowskich uroczyste nabożeństwa dziękczynne. W kościele archikatedralnym obrz. rz. kat. solenną Mszę św. odprawił JE. ks. Arcybiskup Seweryn Morawski w asystencyi ks. infułata Zabłockiego i licznego duchowieństwa. W stallach zajęli miejsca: ks. biskup Weber, oraz ks. prałaci Lewicki i Lenkiewicz. W nawie kościelnej przed głównym ołtarzem zajęli z jednej strony miejsca: Pan Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl, Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr. M. Bobrzyński, oraz gremium radców Namiestnictwa; obecni byli dalej: zastępca Marszałka krajowego p. Antoni Chamiec i członkowie Wydziału krajowego: dr. Wereszczyński, dr. Jakliński i M. Onyszkiewicz, prezes Towarzystwa kredytowego ziemskiego dr. Kraiński i w. i. — z drugiej strony zaś nawy zasiedli: JE głównodowodzący i komendant korpusu generał-porucznik Ferdynand Fiedler z generalicyą, Wiceprezydent wyższego sądu krajowego dr. Jan Dylewski, Wiceprezydent sądu krajowego dr. Żminkowski, oraz reprezentanci wszystkich innych dykasteryj władz rządowych, Senat akademicki, poprzedzony pedelami niosącymi berła, grono profesorów Uniwersytetu, grono profesorów Politechniki, Reprezentacya miasta z prezydentem dr. Małachowskim i wiceprezydentem p. Michalskim na czele i t. d. i t. d.

W nabożeństwie wzięły też udział rozliczne korporacye i stowarzyszenia, tudzież bractwa z chorągwiami i mnóstwo publiczności. W katedrze szpaler honorowy tworzył oddział 80 p. p. Chór teatralny odśpiewał podczas nabożeństwa pieśni mszalne, ustawione zaś przed świątynią ze sztandarem i kapelą trzy kompanie 80 pułku oddawały salwy honorowe, którym z Cytadeli wtórowały salwy armatnie.

Równocześnie odbyło się solenne nabożeństwo w gr. kat. archikatedrze metropolitalnej św. Jura, w obecności radcy Dworu Wł. hr. Łosia, oraz wielu reprezentantów władz rządowych i autonomicznych.

Także w archikatedrze ormiańskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo. Obecni byli radca Namiestnictwa p. Tadeusz Szawłowski, oraz grono reprezentantów władz.

Uroczyste nabożeństwa odbyły się również we wszystkich rz. i gr. kat. kościołach parafialnych, oraz w świątyniach innych wyznań i w domach modlitwy.

We wszystkich świątyniach uroczystość zakończyła się odśpiewaniem hymnu ludowego.

Po uroczystych nabożeństwach Pan Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl przyjmował w zastępstwie JE. Pana Namiestnika reprezentacye i deputacye, które przybyły złożyć życzenia dla Wspaniałomyślnego, gorąco ukochanego Monarchy. Życzenia wiernopoddańcze złożyli: przedstawiciele wszystkich trzech kapituł, w zastępstwie chorego JE. Pana Marszałka krajowego wiceprezes p. Antoni Chamiec z członkami Wydziału krajowego, konsulowie niemiecki i rossyjski, reprezentanci wszystkich władz, prezes gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego p. Kraiński, reprezentacya miasta z prezydentem dr. Godzimirem Małachowskim i wiceprezydentem p. Michałem Michalskim na czele, reprezentacya Izby handlowej i przemysłowej z p. Gubrynowiczem na czele, reprezentacya Stowarzyszenia weteranów wojskowych, oraz wiele innych delegacyj i wybitnych osobistości.

O godzinie 4 po południu odbył się w pałacu Namiestnikowskim obiad na 64 nakryć, przy którym, w zastępstwie JE. Pana Namiestnika Leona hr. Pinińskiego obowiązki gospodarza spełniał Pan Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl. W obiedzie wzięli udział: JE. komenderujący generał, komendant korpusu, generał-porucznik Ferdynand Fiedler; ks. Biskup dr. Józef Weber; Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Michał Bobrzyński; Zastępca Marszałka krajowego Antoni Jaxa-Chamiec; ks. mitrat Andrzej Bielecki; generał-porucznicy: Juliusz Latscher, Franciszek Czeyda, Karol br. Steininger, Hugo Molnar de Kereszt et Vajka, Hans Urich; wicekonsul rossyjski Karassew; prezes Towarzystwa kredytowego ziemskiego Władysław Kraiński; prezydent miasta dr. Godzimir Małachowski; generał-majorowie: Józef Panatowski, Wiktor Steinbrecher, Karol Weiss-Weissenbruck, Jan Czech, Karol Reinisch-Sonderburg, Jan Sturm; generał-intendant Edward Luschinsky. generał-lekarz sztabowy dr. Hermin Fischer; Wiceprezydent wyższego sądu krajowego dr. Jan Dylewski; radcy Dworu: hr. Włodzimierz Łoś, Ludwik Wierzbicki, ks. Aleksander Poniński, dr. Wiktor Korn, Adolf Huth; Rektor Uniwersytetu dr. Henryk Kadyj; członkowie Wydziału kraj.: dr. Fran. Hoszard, dr. Józef Wereszczyński, Mieczysław Onyszkiewicz, dr. Leon Jakliński; wiceprezydent sądu krajowego dr. Żminkowski; pułkownicy: Oswald Groh, Józef Tomanoczy, Wilhelm Schlemüller, Karol Glückmann, Otton Bresnitzer, Emil Versbach-Hadamar, Karol bar. Pflanzer-Baltin, Herman Colard; starszy lekarz sztabowy dr. Philipp; radcy Namiestnictwa: dr. Józef Merunowicz, Klemens Drozdowski, Tadeusz Szawłowski, Ignacy Korzeniowski, Mikołaj Poradowski, Ignacy Dembowski; krajowy inspektor szkolny Bolesław Baranowski; starszy radca pocztowy Emil Gaberle; starszy radca lasowy Piotr Hirsch; starszy radca budownictwa Maciej Moraczewski; starostowie: Wacław Zaleski, Roman Szymanowski; podpułkownicy: Wiktor Mathes-Bilabruck, Eberhard Manowarda-Jana, Jan Belnay; zastępca starszego prokuratora państwa Tadeusz Malina; radca policyi Wilhelm Schechtel; radca budownictwa Sylwester Hawryszkiewicz; ces. radca Arnold Des Loges; komendant szkoły kadetów major Schmidt; major Stefan Schneeberger; rotmistrz Medard Obertyński.

Podczas obiadu przygrywała przed pałacem Namiestnikowskim kapela wojskowa 30 p. p.

W chwili gdy Pan Wiceprezydent Namiestnictwa wzniósł toast na cześć Jego ces. i król. Apostolskiej Mości i kiedy okrzykowi na cześć Najj. Pana z zapałem po trzykroć przywtórzono: kapela zaintonowała hymn ludowy a z cytadeli wtórowało toastowi 24 salw działowych.

— Z Krakowa telegrafują nam: Rocznicę Urodzin Najj. Pana obchodził Kraków uroczyście. Wczoraj wieczorem kapele tutejszych pułków liniowych odegrały przed główną strażnicą wojskową hymn ludowy, poczem przeciągały ulicami miasta. Dzisiejszy ranek rozpoczął się pobudką i salwami armatniemi. O godzinie 7mej rano wyruszyła cała załoga na Błonie, gdzie wysłuchała Mszy św. polowej, po której odbyła się defilada przed komendantem korpusu JE. bar. Alborim.

O godz. 10 zrana w kościele Maryi Panny uroczyste nabożeństwo celebrował JE. książę biskup Puzyna w asystencyi kanoników kapituły, w obecności reprezentantów władz rządowych i autonomicznych, Uniwersytetu, Akademii, oraz instytucyj publicznych.

Po nabożeństwie, reprezentanci władz z ks. biskupem Puzyną na czele, udali się do gmachu starostwa, gdzie na ręce p. delegata Laskowskiego składali wyrazy wiernopoddańczego hołdu dla Najj. Pana.

— JE. ks. Arcybiskup Issakowicz wyjechał w dniu wczorajszym do Poturzycy, do JE. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego.

— Fundacya dla inwalidów wojskowych. Dnia 14 sierpnia 1849 r. na wniosek ówczesnego burmistrza Bergendorfa-Höpflingen, Rada miasta Lwowa, celem uczczenia rocznicy urodzin Najj. Pana, ustanowiła fundacyę zapomogową dla tych inwalidów wojskowych, którzy w latach 1848 i 1849 walczyli na polach bitew i wskutek tego stali się niezdolni do pracy, a w braku takich inwalidów, dla tych żołnierzy, którzy w czasie służby wojskowej fizycznie upośledzeni zostali, a należeli do kontyngentu wojskowego lwowskiego. Wsparcia te rozdaje gmina co roku, w rocznicę urodzin Najj. Pana.

W roku bieżącym, dzisiaj, rozdanie zapomóg, ze względu na 50-lecia fundacyi odbyło się w sposób bardziej niż zwykle uroczysty. Obdarzeni w liczbie siedmiu zgromadzili się w wielkiej sali posiedzeń magistratu, gdzie przemówił do nich prezydent miasta dr. Małachowski, w obecności wiceprezydenta p. Michalskiego, c. i k. majora Schimaka, jako reprezentanta władzy wojskowej, radnych pp. Bascha i Platowskiego (delegatów sekcyi IV. Rady) i star. radcy magistratu Cossy. Prezydent w przemowie swej podniósł znaczenie fundacyi, a zarazem skreślił dzieje panowania Najj. Monarchy, tak obfitujące w dzieła pokoju i fundacye dobroczynne; zakończył zaś okrzykiem na cześć Najj. Pana, któremu obecni z zapałem przywtórzyli. Imieniem obdarzonych inwalid Mazajkiewicz, wyraził gorące podziękowanie, zarazem zaś prosił, ażeby zapomogi, które wynoszą po 60 i 72 złr. i są w dzisiejszych stosunkach niewystarczające, mogły być podwyższone.

Prezydent miasta odpowiedział, że prośbę tę przedstawi reprezentacyi miasta, rzecz jednak oprócz się musi także o c. k. Namiestnictwo i władzę wojskową, ktore działały przy pierwotnym akcie.

Nazwiska obdarowanych są: Hersz Bodak, Józef Kotiuszko, Karol Zimmer, Jan Mazajkiewicz, Michał Weinhardt (ci pobierają po 60 złr. rocznie) tudzież Chaim Hersz Graf i Samuel Heschejes po 72 złr. rocznie.

— Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Żydaczowie z grupy gmin wiejskich, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 3 października b. r., a jednego członka z grupy większych posiadłości na dzień 4 października b. r.

Wybór odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— Dziennika urzędowego c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 26, wydany dnia 16 sierpnia b. r., zawiera: Rozporządzenie c. k. Rady szkolnej krajowej do c. k. Rad szkolnych okręgowych z dnia 30 maja b. r., w sprawie zezwalania na związki małżeńskie stałych nauczycielek; Wiadomości osobiste; Konkursa; Ogłoszenia.

— Jubileusz pułku. Pułk piechoty nr. 55, rekrutujący się w okręgu brzeżańskim, obchodził dnia 15 b. m. w Brzeżanach setną rocznicę swego istnienia. Na uroczystość przybyli między innymi: dzisiejszy właściciel pułku generał broni JE. Józef baron Merkl i JE. komendant XI. korpusu generał porucznik Fiedler. W uroczystości wziął udział cały pułk. W przeddzień obchodu miasto przystrojono w chorągwie o barwach państwa i kraju, o zmroku zaś wyruszył z koszar korowód z pochodniami i lampionami, który przy dźwiękach kapeli wojskowej przeciągał przez ulice miasta. Pochód, któremu towarzyszyła kilkutysięczna publiczność zatrzymał się przed mieszkaniem br. Merkla, gdzie kapela odegrała serenadę, poczem ruszono nad staw, gdzie spalono ognie sztuczne.

Nazajutrz 15 b. m. o świcie, kapela pułkowa odegrała pobudkę, a równocześnie budziły mieszkańców nieustające salwy moździerzowe. — O godz. 9 rano cały pułk w pełnym rynsztunku stanął w Rynku, gdzie wysłuchał Mszy św. polowej. Obok umyślnie ustawionego ołtarza, w namiocie polowym zajęli miejsca dostojnicy, generalicya, korpus oficerski, oraz reprezentanci władz i urzędów. Mszę polową odprawił ks. Teodor Korduba, proboszcz gr. kat. w asystencyi dwóch księży; pułk oddawał salwy honorowe.

Po ceremonii kościelnej przemówił do żołnierzy w języku niemieckim, pułkownik Weinrichter, który opowiedział pokrótce dzieje pułku i bitew, w których się pułk chlubnie odznaczył, i wezwał żołnierzy, aby śladem swych walecznych poprzedników stawali chętnie w obronie Monarchy i Państwa. Mowę tę w języku polskim powtórzył podpułkownik Steinbach. Pułkownik Weinrichter zakończył wreszcie okrzykiem na cześć Najj. Pana, który zgromadzone wojsko i kilkutysięczna publiczność z zapałem trzykrotnie powtórzyła. Uroczystość poranna zakończyła się defiladą wojska przed generałem Merklem. W południe odbył się obiad na 120 nakryć, w którym wzięli udział: generalicya, korpus oficerski oraz reprezentanci władz cywilnych.

Popołudniową zabawą ludową, urządzoną na błoniach podmiejskich kosztem korpusu oficerskiego i gminy miasta, a wreszcie wieczorem zabawą tańcującą w sali teatralnej, zakończył się dzień, który na długo w pamięci żołnierzy i mieszkańców miasta pozostanie.

— **Gwałtowna burza** z piorunami i ulewą przeciągnęła dziś o godzinie 5 z rana nad Lwowem. Burza trwała około godziny i znaczniejszych szkód nie zrządziła.

— **Zwiedzanie lasów skarbowych.** Czarnohorski oddział Towarzystwa tatrzańskiego komunikuje, że na prośbę jego wystosowała Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych do wszystkich c. k. zarządów lasów i dóbr skarbowych II oddziału Dyrekcyi następujące pismo:

„Członkom Czarnohorskiego oddziału Towarzystwa tatrzańskiego w Kołomyi zezwala się niniejszem na wolny wstęp i przechód przez lasy skarbowe, jeśli wykażą się legitymacyą należenia do Towarzystwa. O tem należy powiadomić organa straży leśnej.

W zastępstwie c. k. star. radcy leśnictwa
c. k. radca administracyjny *Biliński*".

W piśmie osobnem, zawiadamiającem o tem zarządzeniu, uprasza zarazem c. k. Dyrekcya lasów i domen Zarząd oddziału czarnohorskiego o pouczenie członków swoich, aby korzystając z niniejszego pozwolenia nie wyrządzali żadnych szkód, nie zakładali ogni w lasach, nie strzelali i nie płoszyli zwierzyny, gdyż w przeciwnym razie udzielone pozwolenie musiałoby być cofnięte.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Gorlicach, dr. Eugeniusz Neumann, znany i ceniony lekarz, w 48 roku życia.

W Gracu, Karol Brühl, były profesor zootomii na Uniwersytecie wiedeńskim, w 80 roku życia. Brühl zasłużył się, obok swych prac naukowych, także na polu popularyzacyi wiedzy przez swe odczyty, na które w swoim czasie publiczność chętnie uczęszczała.

W Stryju, Prakseda z Sozańskich Sztengel.

We Lwowie Elżbieta Ruziczka z domu Mucharska, wdowa po sekretarzu dyrekcyi skarbowej, w 91 r. życia.

= **Śmierć na posterunku.** Adam Olearnik, woźny pocztowy, lat 62 liczący, żonaty, bezdzietny, zgłosiwszy się wczoraj wieczorem do służby przy telegrafie w głównym budynku pocztowym, nagle zaniemógł i po kilku minutach życie zakończył. Wezwany lekarz skonstatował śmierć wskutek udaru sercowego.

= **Nieostrożna jazda.** Aron Vogel jadąc szybko ulicą Mickiewicza, wjechał dyszlem w dorożkę Karanta, oderwał mu całą budę i rozbił pudło, wyrządzając szkodę na 80 zł.

= **W policyi** złożono pugilares z kwotą 2 zł., znaleziony w Rynku.

— **Pod kołami lokomotywy.** Dzienniki donoszą o smutnym wypadku, który zdarzył się onegdaj wieczorem na dworcu kolei państwowych we Lwowie. Pociąg z Podwołoczysk przybył niemal równocześnie z pociągiem z Ławocznego. Między dwoma torami oczekiwał pociągu pomocnik woźnego pocztowego Stanisław Magazynowski z wózkiem ręcznym o podwójnym dyszlu. Gdy pociągi nadeszły, lokomotywa jednego z nich zaczepiła o dyszel wózka, który uderzył Magazynowskiego tak silnie, że M. odrzucony padł pod koła nadjeżdżającej lokomotywy drugiego pociągu. Śmierć nastąpiła natychmiast. Zwłoki odstawiono do kostnicy. Magazynowski utrzymywał przy sobie matkę i siostrę.

— **Pomnik Słowackiego.** Jak już donosiliśmy, autor „Anhellego" doczeka się niebawem pomnika na ziemi wielkopolskiej, wprawdzie nie na jednym z pięknych placów Poznania, który miał także zaszczyt gościć wielkiego wieszcza w swoich murach, ale na prywatnym gruncie, w pięknym parku miłosławskim p. Józefa Kościelskiego. Wykona go sumptem p. Kościelskiego, wielkopolski artysta-rzeźbiarz Władysław Marcinkowski. Odsłonięcie nastąpi dnia 16 września. Zanosi się na piękną uroczystość. Z Poznania wyjadą zaproszeni goście osobnym pociągiem do Miłosławia. W uroczystości wezmą udział delegacye Towarzystw z całego Księstwa. Zapowiedziany jest także przyjazd Henryka Sienkiewicza, który ma przemawiać przy odsłonięciu pomnika.

Donosząc o tem, dodaje słusznie korespondent *Nowej Reformy*, że za tak piękne a ofiarne uczczenie pamięci Słowackiego w roku jubileuszu jego zgonu, należy się szczere uznanie p. Józefowi Kościelskiemu, który w wielu kierunkach bardzo chwalebną i dla społeczeństwa korzystną rozwija działalność. Miasto Miłosław zawdzięcza mu bardzo wiele. Ofiarował mu elektryczne oświetlenie, założył w niem polską fabrykę cygar, uratował od przejścia w ręce niemieckie tamtejszy browar polski, przyczynił się znacznym bardzo kapitałem do zamienienia znanej fabryki machin H. Cegielskiego w Poznaniu na Towarzystwo akcyjne, nadto bierze czynny udział w innych przedsiębiorstwach przemysłowych polskich.

— **W Poznaniu** obchodzić będzie w tych dniach — jak już wspomnieliśmy pokrótce — jedna z najstarszych i najokazalszych świątyń, kościół Bożego Ciała, 500-letni jubileusz istnienia. Z tej okazyi odbywać się w nim będzie przez cały tydzień wielka misya jubileuszowa. Istnienie swoje zawdzięcza ta świątynia Władysławowi Jagielle, który ją erygował w r. 1399. Na początku wieku bieżącego należała do zakonu Reformatów. Po zamknięciu zakonu rząd pruski zabrał budynek klasztorny, nawet do kościoła rościł sobie prawa, lecz kapituła proces z regencyą wygrała. Obecnie zamieniony został kościół Bożego Ciała na kościół parafialny nowo utworzonej parafii, wykrojonej z wielkiej parafii świętomarcińskiej, mimo to licznej, bo liczącej blisko 10.000 dusz. Parafia świętomarcińska liczyła dotąd do 30.000 dusz.

— **Znużenie serca.** Do mnóstwa dolegliwości człowieka współczesnego przybywa od dłuższego czasu nowa. Nazywa się ona krótko i wymownie *cor lassum* — znużone serce. Człowiek żyje, pracuje, nagle owo *primum movens, ultimum moriens* uczuwa się wyczerpanem, przestaje działać i następuje — śmierć. Kilka interesujących uwag w tym przedmiocie zamieścił dr. St. Kopczyński w warszawskim *Wszechświecie*. Zwraca on uwagę na dwa czynniki, które składają się na wyczerpanie serca: znużenie umysłowe i znużenie fizyczne, w ogóle zaś nieustanne podniecenie systemu nerwowego. Charakterystyczną jest rzeczą, iż wielu, ratując się od przepracowania umysłowego, szuka ratunku w pracy fizycznej, ruchu i sporcie, lecz często, nie utrzymując należytej równowagi, tylko stan swój pogarsza. Ludzie nerwowo osłabieni nieraz twierdzą, że wysiłki sportowe ich nie męczą, ale jest to tylko złudzenie.

Znajdują się oni — powiada dr. K. — w stanie podniecenia nerwowego, które im nie pozwala należycie uprzytomnić sobie ilości pozostałych sił. Zamykają oni przemocą ową klapę bezpieczeństwa organizmu, jaką jest uczucie znużenia. Ciało ich przypomina fabrykę, w której kasyer nie powiadamia pryncypała ani o stanie kasy, ani o wydatkach bieżących lub oczekiwanych stratach. Interes idzie bez przerwy dalej, a bilans nie bywa czyniony. Wydatki i marnotrawstwa zwiększają się, tymczasem bankructwo się zbliża. Kasyer ów — to układ nerwowy.

Niezbędne jest zatem oszczędzanie systemu nerwowego i oszczędzanie serca, jest to zaś możliwe przy harmonijnem ustosunkowaniu pracy umysłowej i wysiłków mięśniowych.

— **Matka-bohaterka.** Niezwykły dowód miłości macierzyńskiej dała włościanka wsi Biała Góra pod Nowogrodem, w gub. samarskiej. Powracała ona z mężem i trojgiem dzieci z wesela siostry. Mąż podochocony zbłądził z drogi i chcąc napoić konie, wjechał do koryta rzeczki Krupicy. Nie znając dobrze miejscowości, natrafił na głębinę. W oka mgnieniu konie, wóz i dzieci poszły na dno. Ojciec starał się sam uratować i wkrótce dopłynął do brzegu, matka zaś, zapominając o sobie, poczęła ratować dzieci. Nie widząc ich na powierzchni rzeki, dała nurka i wnet jedno wyciągnęła i wysadziła na brzeg. W ten sam sposób wyratowała ona całą trójkę, wysadzając jednak ostatnie na brzeg, tak z sił opadła, iż nie była w stanie wydostać się na dość stromy w tem miejscu brzeg i sama utonęła.

— **Piękny zwyczaj.** Białe rozety batystowe, przybite nad bramami niektórych domów, zaciekawiły członków kongresu pokojowego w Hadze, zwiedzających urocze Harlem. Stary wieśniak holenderski objaśnił dopiero dyplomatów, że dekoracya ta jest starym obyczajem holenderskim i zwiastuje przechodniom, iż w ozdobionym nią domu urodziło się dziecko. Dopóki rozeta bieleje nad drzwiami, dopóty przechodnie i woźnice starają się jak najmniej hałasować w pobliżu takich domów, a komornik sądowy lub natarczywy wierzyciel nie ośmieli się nigdy wtargnąć do błogosławionej siedziby. Względy te dla nowonarodzonych obywateli Holandyi trwają dni dziewięć, poczem lekarz lub akuszerka usuwają rozetę. Nadmienić trzeba, że wyjaśnienia tego udzielił wieśniak obcym dyplomatom w bocznej uliczce, zdala od błogosławionych domów, prosząc ich o przyciszenie rozmowy.

— **Grzyby trujące.** *Kuryer Warszawski* donosi: W miasteczku Lubarze nad Słuczą, w gub. wołyńskiej, cała służba pałacowa Alfredostwa hr. Wodzickich nległa otruciu jadowitemi grzybami, które kucharka, gotująca dla czeladzi, zebrała w lesie i przygotowała na wieczerzę. Kucharka pierwsza padła ofiarą swej nieostrożności, otruli się również dwaj stajenni i portyer pałacowy. Mimo natychmiastowego energicznego ratunku ze strony dwóch miejscowych lekarzy, nie zdołano uratować tych nieszczęśliwych. Małą nadzieję budzi stan 16 osób ze służby, którzy jedli także owe grzyby.

— **Kongres syonistów.** Trzeci kongres syonistów otworzył w Bazylei we wtorek dr. Teodor Herzl w obecności około 250 delegatów. W mowie swej, przerywanej co chwila oklaskami, określił dr. Herzl żądania i dążenia syonistów w następujący sposób:

„Staramy się przedewszystkiem o to, aby u tureckiego rządu uzyskać część ziemi, odpowiedniej do kolonizacyi, a pozostającej pod zwierzchnictwem jego cesarskiej mości sułana. Przyszedłszy dopiero do tego posiadania, które musi być zabezpieczone wszystkiemi prawami własności, możemy rozpocząć wielką, praktyczną robotę kolonizacyjną".

Następnie omawiał dr. Herzl dokładniej poszczególne punkty programu kolonizacyi Palestyny, a kiedy w ciągu mowy oświadczył, że cesarz Wilhelm wyraził się o zamiarach syonistów przychylnie, obiecując im pomoc, słuchacze urządzili burzliwą owacyę na cześć cesarza Wilhelma.

Jako drugi mowca w pierwszym dniu obrad wystąpił Maks Nordau.

Notatki literacko-artystyczne.

„Przewodnik naukowy i literacki", bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc sierpień i zawiera: I. „Adam Mickiewicz na Wschodzie (1855)", przez Franciszka Rawitę-Gawrońskiego. II. „Korespondencya Józefa Bohdana Zaleskiego", podał Dyonizy Zaleski. III. „Nowy Sącz w epoce Wazów", przez księdza Jana Sygańskiego T. J. IV. „Zarys pojęć o narodzie", przez I. Śnitkę. V. Zasługi Herbarta około wychowania, przez dr. Tadeusza Troskolańskiego. VI. „O Bazylianach w Humaniu" przez Wołyniaka. VII. „Kronika literacka" (Z literatury społecznej, przez dr. Władysława Pilata).

P. Robert Posselt, znakomity skrzypek, dotychczas profesor paryskiej międzynarodowej Akademii muzycznej, przenosi się na stały pobyt do Lwowa i otwiera tu już z początkiem września b. r. własną szkołę gry na skrzypcach.

Pozyskanie na stałe tak wybitnej siły jest dla artystycznego życia we Lwowie wypadkiem ważnym. P. Posselt, Lwowianin, dał się już zaszczytnie poznać zagranicą, a dzienniki paryskie, berlińskie i w ogóle wszystkich miast, w których występował z koncertami, wyrażały się z jak największemi pochwałami o jego artyźmie i niepospolitym talencie. P. Posselt występował także na koncercie, który na wiosnę b. r. dany był we Lwowie w teatrze hr. Skarbka, na dochód budowy pomnika A. Mickiewicza, a gra jego zyskała wówczas wielki poklask u publiczności naszej i krytyki.

Teatr Rozmaitości. Trupa p. Czajkowskiego odegra dzisiaj w „Gwieździe": „Skrzypce czarodziejskie", operetkę w jednym akcie i „U doktora", komedyę. Nadto p. Orzelski, artysta opery, w czasie antraktu odspiewa kilka aryj operowych przy akompaniamencie fortepianu.

Artur Grottger w Wiedniu. Pod powyższym tytułem umieścił w *Fremdenblacie* (nr. 223) p. Herman M. obszerniejszy feljeton, w którym na podstawie pamiętnika genialnego artysty, przedstawia pobyt Grottgera w naddunajskiej stolicy. Feljeton napisany jest z wielką sympatyą dla przedwcześnie zmarłego artysty i zawiera ogólniejsze uwagi nad charakterystyką jego i ówczesnej epoki.

Z teatrów warszawskich. Na scenie teatru Letniego w Warszawie rozpoczęły się próby sztuki konkursowej Lucyana Rydla „Zaczarowane koło". W nowości tej grać będą panie: Irena Trapszo-Chodowiecka, oraz Leszczyńska i Czakówna (dwie ostatnie na zmianę), pp.: Rapacki, Leszczyński, Frenkiel, Żelazowski, Szymanowski, Wojdałowicz, Prażmowski, Roland, Bolesławski, Narkiewicz, Szobert, Owerłło, Hryniewicz, Borawski, Tatarkiewicz, Krogulski i inni. Kierunek reżyserski sztuki objął p. Bolesław Ładnowski. Do „Zaczarowanego koła" będą przygotowane nowe kostyumy, dekoracye i maszynerya.

Teatr lwowski przy ulicy Ordynackiej wznowił operę Fryderyka Smetany „Dalibor", w której p. Bandrowski święcił prawdziwe tryumfy na scenie frankfurckiej.

Sara Bernhardt wystąpi w d. 26 b. m. gościnnie w teatrze w Rennes, w roli „Damy kameliowej". Rennes zaczyna być wielkiem miastem; na raz: Dreyfus i — Sara Bernhardt.

Z ruchu wydawniczego. Nakładem Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie wyszła rozprawa dr. Tadeusza Starczewskiego p. t.: „Sursum corda!"

L. E. Veltzé, właściciel szkoły handlowej i nauczyciel w Szkole politechnicznej we Lwowie, wydał zeszyt I., drugiego tomu swojej: „Nauki buchalteryi teoretycznej i praktycznej".

„Przewodnik do udzielania nauki o formach geometrycznych w szkołach ludowych pospolitych i wydziałowych", napisał i wydał we Lwowie Adolf Bilger. Główny skład w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego.

Głosy publiczne.

Podziękowanie.

Od radcy dr. Plecha otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Za tyle dowodów szczerego uznania, okazanego mi w dniu jubileuszu 40-letniej działalności lekarskiej, nie mogąc każdemu podziękować, uskuteczniam na tej drodze i dziękuję z całego serca za te rzadkie objawy niezasłużonej przyjaźni i życzliwości.

Truskawiec, 17 sierpnia 1899.

Dr. Aureli Plech.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Powiatowa kasa oszczędności w Wadowicach nadesłała nam sprawozdanie z czynności za rok 1898, które chlubnie świadczy o ciągłym rozwoju tej instytucyi, założonej przed 24 laty, a zatem najstarszej pomiędzy powiatowemi kasami oszczędności.

Ze sprawozdania dowiadujemy się że kasa płaci od wkładek $4^1/_2$ prc., a pobiera $5^1/_2$ prc. od pożyczek hipotecznych, komunalnych i lombardowych, zaś $6^1/_2$ prc. od weksli. Dalej, że z końcem roku 1898, wynosił stan wkładek 1,463.919 złr. (centy opuszczamy), stan pożyczek hipotecznych 804.621 złr.; stan pożyczek komunalnych 21.208 złr.; stan pożyczek lombardowych 26,547 złr., stan weksli (z eskontowanych w ciągu roku około 2,000.000 złr. w. a.) =301.372 złr., stan efektów obrotowych 262.950 złr., a stan funduszów rezerwowych i emerytalnych 112.364 złr.

Przy obrocie kasowym w roku 1898, wynoszącym przeszło 7,000.000 zł., osiągnięto czysty zysk 12.736 zł., który w porównaniu z zyskiem z roku 1897 zwiększył się o 4.283 zł. Z powyższego zysku przeznaczyła rada powiatowa na cele humanitarne znaczną kwotę 6.075 zł., a w szczególności: 1) na założyć się mającą przez powiatową Kasę oszczędności w Wadowicach Ochronkę dla biednych sierót z powiatu wadowickiego, jako fundacyę jubileuszową Najj. Pana 2.000 zł.; 2) na bursę „Stefana Batorego" w Wadowicach 400 zł.; 3) na restauracyę katedry na Wawelu 100 zł.; 4) dla Towarzystwa „Sokół" w Wadowicach 200 zł.; 5) dla szkoły przemysłowej w Wadowicach 200 zł.; 6) dla szkoły polskiej w Biały 100 zł.; 7) dla Towarzystwa „Szkoły ludowej" 100 zł.; 8) dla Towarzystwa Oświaty ludowej 50 zł.; 9) dla gimnazyum polskiego w Cieszynie 100 zł.; 10) dla Towarzystwa rolniczo-okręgowego w Wadowicach na premiowanie bydła włościańskiego 500 zł.; 11) na straże pożarne w powiecie wadowickim 250 zł.; 12) dla Towarzystwa tkaczy w Andrychowie 300 zł.; 13) dla Towarzystwa stolarzy w Kalwaryi 300 zł.; 14) dla Towarzystwa ogrodniczo-sadowniczego w Wadowicach 300 zł.; 15) Siostrom Nazaretankom w Wadowicach 200 zł.; 16) sierotom po ś. p. dyrektorze Dobrodzickim 100 zł.; 17) byłemu woźnemu Kasy 50 zł.; 18) Stowarzyszeniu „Zgoda" w Wadowicach 25 zł.; 19) na budowę studzien w powiecie wadowickim 300 zł.; 20) dla ludności, dotkniętej powodzią w lipcu b. r., w powiecie wadowickim 500 zł. Resztę zaś czystego zysku przekazano do funduszu rezerwowego i emerytalnego, oraz na remuneracyę dla funkcyonaryuszów Kasy.

Oprócz tego, godnego naśladowania, podziału zysku, podnieść należy z powyższego sprawozdania ważną i doniosłą uchwałę Rady powiatowej, która uchwaliła na przedstawienie dyrekcyi Kasy: założenie przez powiatową Kasę oszczędności w Wadowicach ochronki dla biednych sierót z powiatu wadowickiego, jako fundacyę jubileuszową Najj. Pana i na ten cel przeznaczono z zysków r. 1898, jako ratę 2000 zł.

Wiedeń, 18 sierpnia. Spirytus 20·21 do —·—. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 13·45 spokojnie.

Wiedeń, 18 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8·55 do 8·57, na wiosnę 1900 roku 8·82 do 8·84, żyto na jesień 7·01 do 7·02, na wiosnę 1900 roku 7·24 do 7·24, kukurudza na sierpień-wrzesień —·— do —·—, na wrzesień-październik 4·98 do 5·00, na maj-czerwiec 1900 r. 5·06 do 5·07, owies na jesień 5·55 do 5·57, na wiosnę 5.80 do 5.81 rzepak na wrzesień-październik 12·15 do 12·25, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32·— do 33·—.

Tendencya: lepsza.
Pogoda: pada, deszcz.

Budapeszt, 18 sierpnia. Targ zbożowy Pszenica na październik 8·47 do 8·48, na kwiecień 1900 roku 8·72 do 8·73, żyto na październik 6·71 do 6·73, kukurudza na sierpień 4·66 do —·—, na maj r. 1900 4·78 do 4·79, owies na wiosnę 5·24 do 5·26, rzepak na sierpień 11·90 do 12·00.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: umiarkowna.
Tendencya: spokojna.
Pogoda: pochmurna.

Berlin, 18 sierpnia. Banknoty austryackie 169·85. Spirytus 43·50.

Frankfurt, 18 sierpnia. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 242·70, koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 194·70, Laura —·—.

Paryż, 18 sierpnia. (Giełda wieczorna) Trzyprocentowa renta 100·—. Mąka 42 85.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 13·50 do 13·70, loco Ołomuniec 12·60 do 12·70, loco Berno-Wiedeń 12·60 do 12·70, za październik i grudzień loco Aussig 12·65 do 12·70, cukier w kostkach prima 43·37½ do 43·50, sekunda 43·12½ do 43·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20·— do 21·—. Nafta kaukazka transito Tryest 5·25 do 5·50, galicyjska przeźroczysta 19·55 do 20·05.

OSTATNIA POCZTA

Daily Telegraph donosi z Petersburga, jakoby na początek października projektowany był zjazd Najj. Cesarza Franciszka Józefa, cesarza Wilhelma i cara Mikołaja II w Skierniewicach.

Wiener Tagblatt donosi, iż kanclerz Rzeszy niemieckiej ks. Hohenlohe powraca d. 26 b. m. do Aussee. D. 28 b. m. przyjeżdża P. Minister hr. Gołuchowski do Ischl, a wkrótce potem nastąpi zjazd obu mężów stanu.

P. Minister handlu baron Di Pauli powrócili już z urlopu do Wiednia i od przyszłego poniedziałku rozpoczną się na nowo zwyczajne audyencye u P. Ministra w poniedziałki i czwartki.

Austro-węgierski ambasador w Berlinie Szögyeny, przerwawszy urlop, przybył w d. 14 b. m. do Wiednia. Tu konferował z P. Ministrem spraw zagranicznych hr. Gołuchowskim, poczem wieczorem odjechał do Berlina, aby wziąć udział w uroczystości, która z okazyi urodzin Najj. Pana odbyła się tego roku nie jak zwykle 18 b. m., ale w wigilię tego dnia t. j. wczoraj, w Cassel.

Bawią w Wiedniu: austro-węg. ambasador w Konstantynopolu br. Calice, oraz austro-węg. ambasador w Madrycie hr. Dubsky.

W Wiedniu odbyła się onegdaj znowu bez najmniejszego powodu demonstracya przed znienawidzoną przez narodowców niemieckich od czasu zjazdu czeskich Sokołów salą restauracyi Stahllenera. Narodowcy niemieccy, wracając z jakiegoś zgromadzenia, wkroczyli do sali, wypędzili muzykę i poturbowali służbę.— Policya przedsięwzięła liczne aresztowania, poczem przywrócono spokój.

Budap. Corresp. donosi, iż prezydent gabinetu węgierskiego, Koloman Szell, w skutek mocnego zaziębienia się zachorował i leży w łóżku.

Pierwszy dzień obrad w pruskiej Izbie deputowanych nad przedłożeniem kanałowem wykazał, iż jak dotychczas, dla tego przedłożenia stanowczej większości nie ma. Stwierdzono też niewątpliwie, że także Polacy głosować będą przeciwko przedłożeniu.

Minister komunikacyi Thielen w mowie swej położył główny nacisk na to, iż koleje nie są już w stanie podołać olbrzymiemu ruchowi i że dlatego potrzebną jest budowa kanałów.

Imieniem ministerstwa wojny wystąpił major Broddc, który dowodził, iż w wojnie przyszłości dzisiejsze środki przewozowe absolutnie nie wystarczą.

Imieniem agraryuszów zwalczał przedłożenie hr Limburg, który dowodził, iż połączenie kanałowe nie będzie z żadną korzyścią dla państwa, a najbardziej przyniesie korzyści Holandyi i Belgii.

Również przeciwko przedłożeniu z tego samego stanowiska przemawiał hr. Balestrem.

Imieniem centrum wypowiedział dość niewyraźną mowę poseł Fritzen, który dał do zrozumienia, iż jego stronnictwo nie jest jeszcze zdecydowane, jak ma głosować. Fritzen oświadczył, że w łonie centrum są przeciwnicy i zwolennicy projektu, ale są także i obojętni, którzy wyrobią sobie zdanie dopiero po trzeciem czytaniu. Deklaracya ta pozostaje podobno w związku z układami toczącymi się pomiędzy rządem i centrum w sprawie reformy gminnej ustawy wyborczej. Jeżeli rząd przystanie na warunki centrum, w takim razie przedłożenie kanałowe będzie miało zapewnioną większość.

Minister rolnictwa Jermołow po jednodniowym pobycie w Warszawie odjechał przedwczoraj do Ciechocinka, odprowadzony przez generał-gubernatora na dworzec kolei. Minister z Ciechocinka udał się do Dąbrowy Górniczej, zkąd przez Kielce pojedzie do Buska, ztamtąd zaś przez Warszawę i Białę do klasztoru Leśnińskiego, poczem przez Brześć do gubernij wewnętrznych cesarstwa i na Kaukaz.

Prawit. Wiestnik ogłasza, że kurator kazańskiego okręgu naukowego, Popow, mianowany został kuratorem okręgu naukowego wileńskiego.

Z okazyi przybycia króla Aleksandra do Niszu, urządzili mieszkańcy wspaniały korowód z pochodniami. Na mowę burmistrza odpowiedział król Aleksander, zaznaczając między innemi, że przyczyna nienawiści radykalnej partyi do króla Milana w tem tkwi, iż ten zawsze energicznie występował przeciw przewrotowym dążeniom radykałów. Czyniono już próby rządzenia z pomocą tego stronnictwa, ale próby te nie powiodły się. Radykalni nie potrafili przezwyciężyć swych antipatryotycznych i egoistycznych nawyczek. Rezultatem takiej radykalnej przewrotności był także zamach na życie Milana. Następnie z naciskiem podniósł król Aleksander, że ma silne postanowienie zapewnić Serbii spokojny rozwój i paraliżować energicznie wszystkie przewrotowe plany. Mowa króla wywarła wielkie wrażenie.

Do Rennes, na żądanie kapitana Dreyfusa, przybył adwokat Mornard, który zastępować ma Laboriego aż do jego wyzdrowienia. Labori otrzymuje ciągle jeszcze z różnych stron oznaki sympatyi.

Dreyfus widocznie mimo wszystko nie stracił animuszu. Dziennik *Patrie* donosi, że w chwili, gdy Dreyfus wczoraj rano mijał ulicę, udając się do sali licealnej, spotkał on po drodze oficera, który nie oddał mu ukłonu wojskowego.

Dreyfus zapytał go: „Dlaczego pan nie salutujesz? Przecież jestem pańskim przełożonym“. Oficer rzekomo stracił na chwilę kontenans, poczem przyłożył rękę do czaka. Dreyfus odkłonił się i poszedł dalej.

Z powodu zeznania Merciera, że b. minister wojny Freycinet miał się wyrazić, jakoby Niemcy i Anglia złożyły 35 milionów na cele kampanii Dreyfusowskiej — przesłał Freycinet do *Tems* wyjaśnienie tej treści: „Jeśli nie będę powołany do Rennes na świadka, to w innej formie złożę moje wyjaśnienia“.

W. Allg. Ztg. donosi z Rzymu, że źródła rzekomo autentycznego, że Panizzardi posiada pewną część w *bordereau* wymienionych dokumentów, pisanych ręką Esterhazego na tym samym kratkowanym papierze, który służył także do sporządzenia *bordereau*. Pomiędzy tymi dokumentami znajduje się także tak zwana: „Nota Madagaskarska“, o której opowiadał Picquart w swych wczorajszych zeznaniach.

Prasa niemiecka zaczyna już potroszę tracić cierpliwość wobec afery Dreyfusa. *Köln. Ztg.* omawiając zeznania b. ministra Merciera, pisze: Wyjaśnienia p. Bülowa, słowo honoru Schwarzkoppena, jakoteż wyjaśnienia ambasadora włoskiego, usunięto na bok z obelżywem lekceważeniem. Nie chcąc wyrządzać Francyi obelgi i wierzyć, że wszyscy pierwsi świadkowie są krzywo przysięgającymi łotrami *(meineidige Schuften)*, to ignorowanie rzeczywistych faktów tłómaczyć można tylko tem, iż świadkowie ci są święcie przekonani, że wyliczone w *bordereau* akta mogły być wydane tylko przez oficera generalnego sztabu, a nie przez zwykłego oficera liniowego, jakim był Esterhazy. — W takim zaś wypadku winnym był Henry, który fałszował *à conto* podejrzanego Dreyfusa.

Według doniesień z Paryża, zdaje się, że Guérin nie może się dłużej utrzymać. Brak mu prawdopodobnie pożywienia. Powszechnie sądzą, że policya skłoni go dziś do poddania się.

Daily Mail dowiaduje się, że odpowiedź prezydenta Transvaalu Krügera na propozycyę Chamberlaina w sprawie komisyi mieszanej już odeszła i jest życzliwą dla projektu, zastrzega się tylko przeciw temu, ażeby to nie stanowiło precedensu do mieszania się Anglii w wewnętrzne sprawy Transvaalu. Mimo tego uzbrojenia prowadzą się z obu stron energicznie. Wojska angielskie koncentrują się pod Kimberley, gdzie prawdopodobnie przyszłoby do pierwszego starcia.

Wojska te twierdzą mają pułki wyborowe angielskie, w sile 2500 żołnierzy; w razie potrzeby musiałoby być wysłanych dalszych 30.000. Na mitingu publicznym w Fordsburgu oświadczył transvalski sekretarz stanu dla spraw zewnętrznych, Reitz, że gdyby w Kapsztadzie nie stało u steru ministerstwo Schreinera, sprzyjające zasadzie „Afryka dla Afrykańczyków“, oddawna już kąpanoby się we krwi.

Rząd Transvaalu nakazał publiczne modlitwy dla odwrócenia niebezpieczeństwa wojny.

Times donosi z Buynos-Ayres, że pomiędzy Brazylią, Argentyną i Chili przyszło do zawarcia układu, mocą którego te trzy państwa zobowiązały się wszelkie spory rozstrzygać przez sąd rozjemczy i w skutek tego zmniejszyć swoje siły zbrojne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Uroczystość urodzin Najj. Pana.

Wiedeń, 18 sierpnia. Dzień Urodzin Najj. Pana obchodzono tu bardzo uroczyście. Rano na Schmelz odbyła się parada wojskowa, w której wziął udział Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand. We wszystkich kościołach odbyły się uroczyste nabożeństwa. Miasto bogato udekorowane.

Wiedeń, 18 sierpnia. Ze wszystkich krajów koronnych donoszą o uroczystościach z powodu rocznicy urodzin Najj. Pana. W Gracu, Pradze, Bernie i Tryeście, już wczoraj odbyły się w c. k. Namiestnictwach galowe obiady z powodu Urodzin Monarchy.

Port tryesteński był odświętnie przybrany a okręty w nim stojące wywiesiły flagi. W Ischl brzegi rzeki były wspaniale iluminowane i puszczano ognie sztuczne.

Berlin, 18 sierpnia. *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* zwraca z powodu Urodzin Najj. Cesarza Franciszka Józefa I. uwagę na zeszłoroczny Jubileusz Najj. Pana i stwierdza, że Niemcy biorą zawsze żywy i radosny udział w uroczystych dniach Władcy sprzymierzonego mocarstwa, a w dniu 18 sierpnia nie zaniedbały nigdy złożyć gorących życzeń Najj. Panu.

Cassel, 18 sierpnia. Cesarz Wilhelm wydał tu z powodu Urodzin Najj. Cesarza Franciszka Józefa I obiad galowy, na który zaproszeni byli członkowie ambasady austryacko-węgierskiej; po obiedzie wyjechał cesarz do Metz.

Kraków, 18 sierpnia. *(Dep. pryw. telef.)* Bawi tu znany muzyk prof. Zygmunt Noskowski z Warszawy.

Wiedeń, 18 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował radcę Namiestnictwa praskiego, Fryderyka Pietrzikowskiego, radcą sekcyjnym w Ministerstwie spraw wewnętrznych i nadał mu tytuł radcy ministeryalnego z uwolnieniem od taksy.

Najj. Pan darował karę 16 skazańcom a między nimi 1 z zakładu karnego w Stanisławowie, 1 w Wiśniczu, 2 we Lwowie i jednej kobiecie z lwowskiego zakładu karnego dla kobiet.

Miskolcz, 18 sierpnia. Podczas przedstawienia w cyrku, zawalił się na sąsiednim domu dach, z którego około 50 chłopców przypatrywało się produkcyom cyrkowym. Jeden z chłopców poniósł śmierć na miejscu, pięciu jest ciężko a kilkunastu lekko rannych.

Warszawa, 18 sierpnia. *(Dep. pryw.)*. Na letniem mieszkaniu pod Warszawą zmarła tu Leokadya Gomulicka licząca lat 27, żona znanego poety Wiktora Gomulickiego, osierocając męża i dwoje dzieci.

Przed kilku zaś dniami, zmarł w Płocku w 86 roku życia, Jan Gomulicki syn b. prezydenta tego miasta, ojciec poety Wiktora, który w ten sposób równocześnie podwójnie ciężkiem nieszczęściem nawiedzony został.

Berlin, 18 sierpnia. Izba deyutowanych sejmu pruskiego w drugiem czytaniu większością 212 głosów przeciw 209 odrzuciła rządowy projekt kanału Dortmund-Ren. Następnie 228 głosami przeciw 126 przeszła Izba do porządku dziennego nad projektem kanału środkowo-krajowego. *(Mittelland-Canal).*

Berlin, 18 sierpnia. *(Dep. pryw.)* Gubernator orenburski Gerszon, bawiący w Berlinie w powrocie z zagranicy do Rossyi, zmarł tu rażony na ulicy udarem serca.

Radomsk, 18 sierpnia. *(Dep. pryw.)* W miasteczku Waśniowie pojawiła się epidemicznie czarna ospa; dotychczas zmarło kilkanaście osób.

Kijów, 18 sierpnia. *(Dep. pryw.)* Kurator okręgu naukowego tutejszego nie zezwolił na otwarcie szkół sobotnich dla żydów, które chciano utworzyć na wzór szkół niedzielnych dla chrześcian, motywując, że tworzenie szkół wyznaniowych nie jest dozwolone.

Petersburg, 18 sierpnia. *(Dep. pryw.)* Wychodzący tu dziennik rossyjski *Rossia* drukować będzie umyślnie dla niego napisane opowiadanie Bol. Prusa p. t. „Dla Rossyi“.

Villefranche, 18 sierpnia. Aresztowano tutaj księdza Viala pod zarzutem dążenia do zmiany obecnej formy rządu i udziału w spisku.

Paryż, 18 sierpnia. Ośmiu nacyonalistycznych deputowanych, a między nimi Berry, Drumot i Laferronais postanowili rozesłać do wszystkich deputowanych pismo, w którym domagają się zwołania parlamentu przed zwyczajnym terminem.

Drukarzy, którzy przebywali razem z Guérinem, a następnie po wyjściu z domu Ligi antisemickiej, zostali aresztowani, wypuszczono po przesłuchaniu na wolność. Ci którzy zamknęli się w domu Ligi, są ciągle jeszcze zdecydowani nie poddawać się i stawiać opór, aż do ostateczności. Po układach jednak, jakie przeprowadzono wczoraj wieczorem zdaje się, że przyjdzie do porozumienia między oblężonymi a władzami.

Paryż, 18 sierpnia. Jak słychać, Guérin ma się dziś przed południem poddać. Dom ligi antysemickiej, w której się zamknął, otoczono wojskiem.

Nowy proces Dreyfusa.

Rennes, 18 sierpnia. Dzisiaj w dalszym ciągu przesłuchiwano Picquarta, który wyjaśniał sprawę szpiegostwa Chenillego, przedstawioną przez generała Rogeta na niekorzyść Picquarta. Chenili — mówił Picquart — to indywiduum, mocno podejrzane, które wydalono z Francyi; mimo zakazu powrotu do Francyi, pojawił się on ponownie w kraju. — Pomimo to, twierdzi Picquart, że z gruntu nieprawdziwem jest twierdzenie, jakoby rządowi rozpatrującemu sprawę Chenillego, zakomunikował jakieś tajne akta. Jeżeli się coś podobnego nawet stało — mówił Picquart — to stało się bez jego współdziałania i bez jego wiedzy. Dalej Picquart omawiał orzeczenie znawców pisma co do *bordereau* i wyraził zdanie, że przy bliższem rozpatrzeniu się w orzeczeniu, widzi się, iż ono jest korzystnem dla Dreyfusa. Nakoniec świadek przystąpił do omówienia tajnego *dossier*.

Rennes, 18 sierpnia. Dzisiejsze posiedzenie w procesie Dreyfusa rozpoczęło się bez żadnego wypadku.

Rennes, 18 sierpnia. Sprawcę zamachu na Laboriego aresztowano. Nazywa się Glord. Aresztowany przyznał się do spełnienia czynu.

Paryż, 18 sierpnia. Były *attaché* włoskiej ambasady, Panizzardi, w telegramie, nadesłanym do *Figara*, zaprzecza stanowczo twierdzeniu, wypowiedzianemu przed trybunałem w Rennes, jakoby on powiedział kiedykolwiek, iż Schwarzkoppen miał stosunki z Dreyfusem.

Linia telefoniczna pomiędzy Krakowem i Rzeszowem w skutek burzy od godziny 7 rano przerwana.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 sierpnia 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 387·62, Akcye węg. zakł. kredyt. 395·75, Akcye Anglobanku 151·75, Akcye Unionbanku 310·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 240·50, Akcye Bankvereinu 271·—, Akcye Bodenkredit 458·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 351·75, Akcye kolei południowej 76·—, Akcye tramwayowe 462·—, Akcye kolei Elbethal 258·50, Akcye kolei północnej 320·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpine 276·80, Akcye Rima Muranyi 330·25, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1360·—, Akcye fabryki broni 200·—, Akcye tureckie tytoniowe 141·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94·50, Renta majowa 100·20, Austryacka renta koronowa 100·—, Węgierska renta koronowa 96·40, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·80, 4 prc. listy Banku krajowego 97·50, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·20, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·70, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96·20, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 93·75, Losy tureckie 61·60, Marki 58·92, Rubel 126·87. Lombardy —·—.

Berlin, 18 sierpnia 1899. *(Vorbörse)*: Akcye kredytowe —·—, Disconto Gesellschaft 194.—. Tendencya: niedycydowana.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało- i półrocznych za miesiąc sierpień.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozzwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody „ „ „ „ „ „ „ „
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	„ „ „ „ główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ codziennie, a od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ i od $^{16}/_{8}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezö, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{16}/_{9}$ włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		„ „ „ „ „ „ „ Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie.
	3·15	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·50	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	„ „ „ Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od $^{1}/_{10}$ do $^{30}/_{4}$ 1900 włącznie.
	8·35	„ „ „ $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie codziennie.
	9·10	„ „ „ $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 18 sierpnia 1899.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	375	—	382	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	198	—	200	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	284	--	286	25
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	200	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	253	—	258	
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	20	100	90
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	—	97	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	97	—	97	70
4% los w 56 lat	94	90	95	60

(bez kuponu bieżącego)

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct.
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	102	--	—	—
„ „ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	20	97	90
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	96	70	97	40
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	93	70	94	40
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	--	28	25
„ Stanisławowa	56	--	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
20 frankówka	9	55	9	65
100 rubli rosyjski srebrny	123	—	127	—
100 „ „ papierowych	126	70	127	70
100 marek niemieckich	58	75	59	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 sierpnia 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.30	100.50
luty-sierpień	100.25	100.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.15	100.35
kwiecień-październik	100.15	100.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.—	172.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	137.75	138.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.75	157.75
„ „ 1864 po 100 zł.	194.75	195.75
„ „ 1864 po 50 zł.	194.75	195.75
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	147.20	148.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.35	118.55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	99.95	100.15
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.—	—.—
„ za 300 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	116.50	117.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	124.—	125.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.25	99.25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	212.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.10	99.10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	93.—	98.30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.35	97.35
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	97.90	98.90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.20	98.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118.40	118.60
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96.45	96.65
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.—	100.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.—	140.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	161.50	162.50
„ „ „ za 50 zł.	161.40	162.40
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.—	129.75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	107.60	108.60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	104.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	96.20	97.20
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	93.75	94.—
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.50	36.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	61.10	61.60
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.90	97.90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.25	—.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	97.90
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	96.70	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	94.80	95.20
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.20	100.60
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	97.50	98.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr / „ „ „ 50 lat los. 4 pr	99.70	100.70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	110.—	110.75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.—	99.80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.40	100.20
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.35	100.35
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.60	100.10
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89.70	90.20
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.25	98.25
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.—	107.80
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.—	107.80
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	96.—	96.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.20	7.80
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	197.—	197.50
Clary 40 zł. mk.	64.50	65.50
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	165.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	31.—	32.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.25	28.25
Pożyczka m. Lubiany 20 zł.	23.50	24.25
Palffy 40 zł. mk.	65.—	66.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.90	21.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	84.25	85.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	84.—	85.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	172.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	62.—	65.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	152.—	152.50
Peszt. banku handl. 500 zł	1436.—	1440.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	388.—	388.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	388.50	389.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	732.50	737.50
Gal. banku hipot. 200 zł.	374.—	380.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	197.—	200.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	240.50	241.—
„ Austro-węg. 600 zł.	902.—	906.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	310.—	310.50
Czesk. banku związk. 100 zł	135.—	135.50
Zivnostenska banka 100 zł.	132.50	133.25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	210.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	142.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3215.—	3225.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	284.50	285.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	213.—	215.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	398.—	400.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	372.—	374.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	375.—	400.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	273.95	274.45
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1362.—	1368.—
Schodnicy 500 kor.	960.—	970.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	141.25	142.25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	177.75	178.75
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.90	59.97
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.65	120.75
Paryż za 100 fran.	47.80	47.85
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.37	44.47
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.52	47.60
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.69	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.77	11.81
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.90	58.95
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.40	44.50
Ruble	1.27.—	1.27½

Licytacye.

Zl. 1587/1899 (6324 3—3)

KUNDMACHUNG.

Bei der hierortigen k. k. Tabak-Fabrik wird in Folge General-Directions Erlasses vom 23 Juli 1899 Nr. 17.305, auf den 18 September l J. um 10 Uhr in der Früh eine Offerts Verhandlung wegen Lieferung von nachstehenden Oekonomie Artikeln ausgeschriebenen und zwar:

350 m³ Buchenes Scheiterholz,

100 meter Pfosten weiche (kieferne) á 80 mm. dick, 27 cm. 29 cm. breit und 4 meter lang,

100 meter Pfosten weiche (kieferne) a 100 mm. dick, 27 cm. 29 cm. breit, und 4 meter lang,

8500 meter Bretter weiche (Fichten) 14 mm. dick, 27 cm. 29 cm. breit 5 70 bis 6 meter lang,

4500 meter Bretter weiche (Fichten) 20 mm. dick, 27 cm 29 cm. breit, 5 70 bis 6 meter lang,

1000 meter Latten a 50 mm. dick und 6 meter lang.

1. Die Offerten mit 50 kr. (1 Krone) Stempelmarke und 10%tigen Vadium versehen, müssen deutlich geschrieben sein und die in selben enthaltenen Anbote mit Ziffern und Buchstaben ausgedrückt.

2. Die Offerten sind unter zwei verschlossenen Couverten einzureihen, wo von auf das äussere die Adresse des Amtes auf das innere Vor und Zunahme des Offerenten und Bezeichnung der bezüglichen Oeconomie Artikel deutlich aufzuschreiben ist.

3. Conkretal Anbote werden nicht berücksichtigt.

4. Jedem Offerenten steht es frei in seinem Offerte die Erklärung abzugeben, wie er die für einzelne Artikel angebotenen Preise ermässigen werde, wenn ihm mehrere (genau bezeichnete) oder alle ausgeschriebenen Artikeln zur Lieferung überlassen werden.

5. Die Ersteher sind zur 25%igen Mehr oder Weniger Lieferung verpflichtet.

6. Das Brennholz muss im trockenen und gesunden Zustande in Scheitern 1 meter lang und minimum 15 cm dick abgeliefert werden.

7. Bei Bretter Lieferung müssen die bezeichneten Dimensionen genau eingehalten werden, nebst dem, muss die gelieferte Waare trocken ohne Sprünge und astfrei sein.

8. Die Ersteher sind verpflichtet alle contrahirten Artikel in zwei Terminen im Monate April und Juli 1900 an die k. k. Tabak Fabrik in Jagielnica abzuliefern.

9. Die nicht qualitätsmässige Waare muss sogleich auf Kosten des betreffenden Contrahenten vom Fabrikshofe entfernt werden.

10. Ausserdem unterwerfen sich die Ersteher den allgemeinen Contrakts Bedingungen zur Lieferung von Oekonomie Artikeln ad Nr. 6591 ex 1897, welche in der h. o. Amtskanzlei eingesehen werden können.

Jagielnica, am 4 August 1899.

L. 26389|99. (6366 3—3)

OBWESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w Tarnowskim okręgu budowniczym w latach 1900 1901 i 1902 odbędzie się dnia 1 września 1899 w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1900 dostawić się mającego wynoszą:

Za 5 920 metr. sześciennych 12039 zł. 55 ct. w. a.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniomów lub szutrowisk, wtedy podać wniej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1899.

L. 41159 (6383 3 3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcu państwowym w Żółkiewskim okręgu budowniczym w latach 1900 1901 i 1902 odbędzie się dnia 1 września 1899 w c. k. Starostwie Żólkwi licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1900 dostawić się mającego wynoszą:

Za 3.065 metr. sześciennych 8267 zł. 45 ct. aw.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być moją na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5 sierpnia

G Zl E. 553/98 (3) (6312 3—3)

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden Credit Anstalt in Czernowitz, vertreten durch Dr. Moriz Paschkis Adw. in Czernowitz findet am 5 Oktober 1899 Vormittags 11 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6 die Versteigerung des Grundbuchskörpers der Einl. Zl. 95 des Grundbuches der Catastralgemeide Capowce bestehend aus der Bauparzelle Nr. 15 und Grundparzelle Nr. 55, 561|2, 561|3, 575, 737 1148 und 1396 sammt Zubehör, bestehend aus Vich, Getreiden und Wirtschaftsgeräthe statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 1000 fl, das Zubehör auf 519 fl. 40 kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 1012 fl. 33 kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die genehmigten Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden, (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 5. während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen werdon, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abth. II.

Tłuste, am 10 Juni 1899.

L cz. E. 373/99 (5) (6364 3—3)

W sądzie niżej wymienionym biurze 3 odbędzie się dnia 11 września 1899 o godz. 9 rano licytacya realności lwh. 19 w Rozwadowie.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jes oceniona na 880 zł.

Najniższa cena wynosi 440 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 5 sierpnia 1899.

G. Zl. E. 786/98 (2) (5849 2—3)

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden Credit Anstalt in Czernowitz, vertreten durch Escompte und Credit Bank i Tłuste, findet am 21 September 1899 Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6 in Tłuste die Versteigerung der Grundbuchskörper der E. Zl. 331 bestehend aus den Grundparzellen 737, 924|2, 924|3, 925|1, 925|2, 926|2, 926|3, 927|1, 927|2, 928|1, 928|2, 929, 930|1, 930|2, 1059|1, 1059|2, 1146|2, 1147|1, 1343|2, 1343|3, 1407, 1701|1, 1721, 1729, 1769|2, 1862, 1863, 1898|2, 931|2, 932|2, 933|2, 931|1, 932|1, 933|1, 276, 142|2 der Einl. Zl. 350 bestehend aus den Bauparzelle 86/3 und der Grundparzellen 1760/2, 1861/2 und 1137, der Einl. Zl 102 bestehend aus der Grundparzelle 476 und der Einl. Zl. 678 bestehend aus Grundparzellen 1421. 1422, 1424/1, 1425/2, 1423, 1459/2, 479, 459 in Lisowce sammt Zubeher. Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind bewertet und zwar die E- Zl. 331 auf 2700 fl., die E. Z. 350 auf 100 fl., die E. Zl. 38 auf 200 fl., die E. Z. 102 auf 100 fl. und die E. Zl. 678 auf 900 fl.

Das geringste Gebot beträgt ad 1) 1800 fl., ad 2) 66 fl 67 ct., ad 3) 133 fl. 33 kr.., ad 4) 66 fl. 67 kr. und ad 5) 600 fl, unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs - Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 5., während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahreas, werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft machen.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung II.

Tłuste, am 7 Juni 1899.

L. cz. E. 722/99 (6) (6330 2—3)

Na żądanie Zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi zastąpionego przez adwok. Dr. Trachtenberga w Kołomyi odbędzie się dnia 12 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze 10 w Kołomyji licytacya relności objętej lwh. 666 ks. gr. dla V. dziel. m. Kołomyi składającej się z parc. bud. lk. 150618 i z pobudowanych na niej parterowegu domu mieszkalnego murowanego lkons. 307 domu mieszkalnego z drzewa w podwórzu i trzeciego domu mieszkalnego z drzewa wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni w podwórzu.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę. jest oceniona na 6562 zł. 33 ct. przynależności zaś na 5 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 3283 zł. 67 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9. kanc. Oddział. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sąwej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 31 lipca 1899.

L. cz. E. 435/99 (3) (6349 2—3)

Na żądanie powiat. kasy Oszczędności w Wieliczce zastąpionej przez dr. J. Dziwońskiegu odbędzie się dnia 13 września 1899 godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya połowy realności lwh. 141 ks. gr. gminy kat. Wieliczka objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 470 zł.

Najniższa cena wynosi 269 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiliczka, dnia 22 lipca 1899.

L cz. III. 49/96 (232) (6354 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie 5000 zł. a. w. z pn., odbędzie się 7 września 1899 o godzinie 10 rano w sali Nr. 12 tutejszego sądu relicytacya realności wedle wykazu hip. l. 191 ks. gr. miasta Złoczów, Mojżesza Moszkowitza własnej. Sprzedaż nastąpi za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania 11250 zł.

Wadyum 1125 zł. w. a.

Dla niewiadomych wierzycieli kurator dr. Billet, adwokat w Złoczowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów dnia 22 lipca 1899.

L. cz. E. 773/99 (5) (6373 1—3)

Na żądanie kasy Oszczędności m. Kołomyi zastąpionej przez adw dr. Dębickiego odbędzie się dnia 12 września o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya połowy realności objętej lwh. 139 ks. gr. gm kat. Czeremchów.

Połowa tej nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 147 zł. 50 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 98 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 30 lipca 1899.

L. cz. E. 3563/98 (7) (6374 1—3)
Na żądanie Franciszka Wernera zastąpionego przez dr. Haczewskiego w Kołomyi odbędzie się dnia 12 września 1899 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 10 licytacya realności objętej lwh. 1667 ks. gr. dla II. dz. m. Kołomyi objętej składającej się z parcel bud. l. kat. 2330 i gr. l. kat. 1090 (łąki) 1091 (łąki) i 1202 (roli) wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanów i 60 sztuk drzew i krzaków.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3001 zł., przynależności zaś na 37 zł.
Najniższa cena wynosi 3038 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 30 lipca 1899.

L. cz. E. 357/99 (3) (6381)
Na żądanie kasy zaliczkowej „Wiara“ w Tyśmienicy, odbędzie się dnia 14 września 1899 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 334 gminy Tyśmienica objętej na imię Józefa i Maryi Polettza zaintabulowanej.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 40 zł.
Najniższa cena wynosi 27 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyśmienica, dnia 14 lipca 1899.

L. cz. E. 28/98 (3) (6336)
Na żądanie Estery Turteltaub z Milatyna nowego odbędzie się dnia 15 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności objętej wykazem hipotecznym l. 10 i połową wykazu hipotecznego l. 11 ks. gr. Milatyn do dłużników a to: Józefa Bieleckiego, (syna), Tomasza Bieleckiego, Julii Klussowej Pauliny Muszyńskiej i Antoniego Bieleckiego własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu i stajenki.
Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1100 zł. aw.
Najniższa cena wynosi 566 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 3 sierpnia 1899.

L. cz. E. 371/99 (4) (6360)
Na żądanie Pawła Stefana, zastąpionego przez pełnomocnika Jana Stefana, rolnika w Hucisku, odbędzie się dnia 14 września 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności objętej lwh. 21 kg. Zapole, Bartłomieja Pasa własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarczych, zasiewów, drzew dzikich i owocowych, wozu, ogrodzenia i studni.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 985 zł., przynależności zaś na 387 zł. 70 ct.
Najniższa cena wynosi 915 zł. 14 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kolbuszowa, dnia 29 czerwca 1899.

L. cz. E. 1620/98 (1) (6341 1—3)
Dnia 13 września 1899 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya realności whl. 41 i 2556 gminy Kałusz objętych posiadłości wiejskie stanowiących z przynależnościami, składającemi się z drzew i płonów na pniu, dłużników Bartłomieja Jahana i Julianny Kramów własnych.
Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: pierwsza na 612 zł. 75 ct druga na 7719 zł. 80 ct. a. w.
Najniższa cena wynosi dla whl. 41 kwotę 408 zł. 50 ct., drugiego 5598 zł. 76 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 16 lipca 1899.

L. cz. E. 174/98 (13) (6289 1—3)
Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce, odbędzie się dnia 18 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Krakowie, licytacya dóbr tabularnych Bugaj lwh 604 objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, jednej krowy, młynka do czyszczenia zbożą, wozu, pługa, pary bron i pary liter zbożowych.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6617 zł. 17½ ct., przynależności na 175 zł., 40 ct.
Najniższa cena wynosi 4528 zł. 38 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 5 lipca 1899.

L. cz. E. 851/98 (10) (6348)
Na żądanie Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się 19 września 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie, niżej wymienionym w biurze Nr. 2 parter, licytacya realności lwh. 229 ks. gr. gminy Janiny objętej Jana Jękota własnej wraz z przynależnościami, opisanymi w protokole oceniania.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 225 zł. aw., przynależności zaś na 19 zł. 25 ct.
Najniższa cena wynosi 162 zł. 83 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze 2 parter.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 21 lipca 1899.

L. cz. E. 126/99 (6) (6335 1—3)
Na żądanie Antoniego Sali z Głębowic, odbędzie się dnia 20 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze 6 publiczna licytacya połowy realności pod lk. 69 lwh. 74 kgr. Głębowice objętej będącej własnością spadkobierców Józefa Figury wraz z przynależnościami.
Nieruchomość powyższa wystawioną na licytacyę jest oceniona na kwotę 614 zł. 27 ½ ct. przynależności zaś na 50 zł. 5 ct.
Najniższa cena wynosi 442 zł. 88 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 6.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Andrychów, dnia 30 czerwca 1899.

L. cz. E 161/99 (4) (6250 1—3)
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego Jedność w Jaryczowie nowym odbędzie się dnia 22 września 1899 o godzinie 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 przymusowa licytacya whl. 116 księgi grunt. gminy Podliski wielkie objętej, Andrucha Panasa własnej składającej się z parc. gr. 1432/1. 1432/2, 1432/3 i 1432/4.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 280 zł.
Najniższa cena wynosi 186 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w kancelaryi oddziału IV.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 20 czerwca 1899.

L. cz. E. 304/99 (4) (6365)
Na żądanie Stowarzyszenia „Landwirtschaftliches Creditverein für Handel, Gewerbe und Ackerbau“ w Ruskim Baniłowie, odbędzie się dnia 15 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya połowy realności wyk. hip. l. 265 ks. gr. gm. kat. Dżurów, składająca się z parc. bud. 264/1, na której wybudowana jest chata mieszkalna, komora i kolesznia, tudzież z parc. grunt. 405/3, 407, 1568/2, 1569/3, 1570/1, 1571/3, 2135/2, 2415/1, 2473/1, 2474/3 i 2475.
Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1035 zł.
Najniższa cena wynosi 690 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zabłotów, dnia 27 czerwca 1899.

L. cz. E. 617/98 (5) (6406)
Na żądanie Chawy Nebenzahl, cesyonaryuszki Leiba Nebenzahla w Wiśniczu, odbędzie się dnia 18 września 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 2/6 części realności lwh. 76 ks. gr. gm. kat. Wiśnicz objętych, Mojżesza Klansnera własnych.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 400 zł. a. w.
Najniższa cena wynosi 200 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz, dnia 26 czerwca 1899.

L. Praes. 12 054 15 L/99 (6411 3—3)
OBWIESZCZENIE.
Prezydyum c. k. wyższego Sądu kraj. we Lwowie rozpisuje rozprawę ofertową na oddanie w przedsiębiorstwo dobudowy do domu więziennego w Tarnopolu. Ogólna suma kosztorysowa wynosi 78 000 zł. a. w.
Oferty wnosić należy do biura c. k. ministeryalnego Radcy budownictwa Franciszka Skowrona we Lwowie przy ul. Batorego l. 5 najdalej do 26 sierpnia 1899 godz. 10 przed południem.
Plany i kosztorysy zstwierdzone przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości tudzież ogólne i szczegółowe warunki budowy można przejrzeć w biurze tegoż Radcy budownictwa w zwykłych godzinach urzędowych.
Lwów, dnia 7 sierpnia 1899.

L. cz. E. 554/99 (11) (6292 1—3)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Kołomyi, zastąpionej przez adw. dra Dębickiego, odbędzie się dnia 18 września 1899 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya realności whl. 547 ks. gr. dla I. dz. m. Kołomyi objętej, składającej się z domu l kat. 107/108, trzech budynków gospodarczych, parceli bud. l. 503, studni i ogrodzenia.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 11470 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 5458 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 1 sierpnia 1899.

L. cz. E. 212/98 (4) (6378 1—2)

Dnia 21 września 1899 o godz 10 przed południem, w biurze Nr. II., odbędzie się licytacya 1/8 części realności wyk. hip. 67 gminy Touste z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 166 zł. 25 ct.

Najniższa cena wynosi 124 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 21 listopada 1898.

L. cz. E. 236/99 (7) (6431)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Baligrodzie, odbędzie się dnia 15 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya realności lwh. 236 ks. gr. gminy Baligród objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1700 zł.

Najniższa cena wynosi 850 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą odalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 15 lipca 1899.

L. cz. E. 125/99 (3) (6432 1—3)

Dnia 31 sierpnia 1899 o godzinie 9½ przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 licytacyą 12/80 części posiadłości lwh. 241 i całej posiadłości lwh 503 gminy Frysztak objętych Katarzyny Hnatowiczowej własnych wraz z przynależytościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 400 zł. 92 ct.

Najniższa cena wynosi 264 zł. 62 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Odnoszące się do tej licytacyi dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzedowych w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 8 sierpnia 1899.

L. cz. E. 85/99 (5) (6435)

Dnia 7 września 1899 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya połowy realności wyk. hip. 360 z przynależytościami.

Połowę domu z przynależytościami oceniono na 150 zł., połowę ogrodu i roli z przynależytościami na 2161 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1540 zł. 66 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów dnia 12 lipca 1899.

L. cz. E. 131|99 (7) (6367 1—3)

Na żądanie p. Heni Fink kupcowej w Kozowie, odbędzie się dnia 22 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw licytacya posiadłości gruntowej wyk hip. l. 50 ks. gr. gminy Rakowiec wraz z przynależnościami, składającemi się z plonów polnych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 810 zł. przynależność zaś na 124 zł.

Najniższa cena wynosi 622 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wisniowczyk, dnia 2 sierpnia 1899.

Nr. 4452 (6084 2—2)

AVISO.

Auf das in der Nr. 183 vom 12 August l. J. dieses Blattes verlautbarte Aviso wegen Lieferung des Regiebedarfes an Rogen und Hafer für die Stationen Przemyśl, Jaroslau, Rzeszów, Stryj, Gródek und Łańcut, wird aufmerksam gemacht.

Die näheren Bedingnisse können bei der Intendanz des 10 Corps in Przemyśl, sowie bei den Verpflegs-Magazinen der vorgenannten Stationen täglich zwischen 10—12 Uhr vormittags eingesehen werden.

Przemyśl, am 1 August 1899.

Intendanz des k und k. 10 Corps.

Konkursa.

L. 73094 (6384 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu rozdania zapomóg z fundacyi jubileuszowej urzędników sądowych okręgu c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie, ogłasza się niniejszem konkurs do 20 września 1899.

Do korzystania z tej fundacyi uprawnione są wdowy i sieroty po urzędnikach sądowych okręgu lwowskiego c. k. sądu krajowego wyższego IX, X i XI-tej kl. rangi.

Podania zaopatrzone w świadectwo ubóstwa i dokumenta wykazujące, że mąż, względnie ojciec był urzędnikiem sądowym wymienionej klasy rangi w powyższym okręgu sądowym, wniesione być mają w terminie oznaczonym do c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1899.

L. 73092 (6385 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu rozdania zapomóg z fundacyi jubileuszowej im. Adolfa Br. Jorkasza Kocha ogłasza się niniejszem konkurs do 20 września 1899. Do korzystania z tej fundaucyi uprawnione są wdowy i sieroty po urzędnikach skarbowych X-tej. XI-tej klasy rangi z wyjątkiem urzędników konceptowych.

Podania zaopatrzone w świadectwo ubóstwa i dokumenta wykazujące, że mąż względnie ojciec był urzędnikiem skarbowym wymienionej klasy rangi, mają być wniesione w terminie powyższym do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1899.

L. 8818 (6422 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie krajowym w Krakowie posady Dyrektora urzędu ksiąg gruntowych w VIII randze rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 6 września 1899.

Podania o powyższą posadę wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 14 sierpnia 1899.

L. 77590/II (6421 1—3)

KONKURS

na posady:

1) Poczmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Radłowie w powiecie Brzeskim.

2) Ekspedytorów: przy c. k. Urzędzie pocztowym w Rajtarowicach w powiecie Samborskim.

3) w Kolędzianach, w powiecie Czortkowskim.

Za kontraktem służbowym i kaucyą dla dla pierwszej posady 500 zł. dla następnych po 200 zł.

Z poborami:

dla Radłowa: płacy rocznej 500 złr., ryczałtu kancelaryjnego 120 zł. i wynagrodzenia 800 zł. za codzienną dwurazową jazdę posłańczą do Bogumiłowic i napowrót.

do Rajtarowic: płacy rocznej 200 złr. ryczałtu kancelaryjnego 60 zł. i wynagrodzenia 600 zł. za codzienną jazdę posłańczą do Sambora i i napowrót.

dla Kolędzian: płacy rocznej 200 złr., ryczałt kancelaryjny 60 zł. i wynagrodzenia za codzienna trzy razową jazdę posłańczą do Szmańkowczyk i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 4 września br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1899.

Upadłości.

L. cz. V. 27/96 89 (6440)

W sprawie konkursowej Mirona Hrycykiewicza wolno wierzycielom konkurowym rachunek administracyjny za czas od 1 listopada 1897 do 9 sierpnia 1899 i projekt repartycyi bądź w tus. kancelaryi l. 21, lub u p. Arnolda Moslera w Sokalu przeglądać i przeciw projektowi repartycyi do dnia 24 sierpnia b. r. w tut. sądzie pis mnie lub ustnie wnieść zarzuty.

Do sprawdzenia rachunku, do wyboru zawiadowcy masy, do powzięcia uchwały co do niezrealizowanych pretensyi i ewentualnie do rozprawy nad zarzutami przeciw projektowi repertycyi wyznacza się dzień 31 sierpnia 1899 godz. 10 rano biuro 21.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1899.

L. cz. S. 10/96 176 (6423)

Do zbadania należności i oznaczenia stopnia pierwszeństwa zgłoszony dodatkowo do masy konkursowej Mojżesza Kleina i Szymona Hirscha pretensyj Jakóba Reicha w odsetkach od poprzednio zgłoszonych wierzytelności, tudzież pretensyi Joela Weinsteina i Jakóba Aleksandrowitza w kwotach 68 zł. 75 ct. i 155 zł. ewentualnie także wszelkich późniejszych zgłoszeń, wyznaczam audyencyę w biurze mojem pod Nr. 2 na dzień 29 sierpnia 1899 godzinę 9 rano.

Kraków, dnia 14 sierpnia 1899.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. L. 7|99 (7) (6303 2—3)

Wojciecha Buczka, gospodarza z Lisich jam, zamieszkałego we Lwowie ulica Słoneczna l. 20 uznaje się marnotrawcą.

W celu strzeżenia jego praw ustanawia się p. Jędrzeja Szczebyłę, gospodarza w Lisich jamach kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lubaczów, dnia 17 lipca 1899.

L. cz. IV. 367|80 (4) (6295 2—3)

Walerya Jezierska umysłowo niedołężną uznana i kuratorem dla niej Antoni Mikoś, rolnik z Janowic ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnów, 25 lipca 1899.

L. cz. P. 188/99 (6304 2—3)

Salomea Wojcicka z Woli Pławskiej uznana marnotrawcą kuratorem Jan Gawron z Woli Pławskiej.

Mielec, 1 sierpnia 1899.

L. cz L. 1/98 (2) (6320 2—3)

Marek Bogacz ze Zboisk, lat 31 liczący uznany za głupowatego, kuratorem Antoni Bogacz syn Jakóba ze Zboisk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dukla, dnia 20 czerwca 1899.

L. cz. P. 19/99 (3) (6254 2—3)

Wasyl Howera postawiony pod kuratelę.

Kuratorem ustanowiono Fedora Romaniszaka z Niewoczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, 25 stycznia 1899.

L. cz. P. 119/99 (11) (6255 2—3)

Iwan Iwaniów z Lachowiec uznany marnotrawcą.

Kuratorem Michał Kuryluk syn Stefana.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 27 lutego 1899.

L. cz. L. 6/99 (3) (6259 2—3)

Olena Kucij z Dubowiec została uznaną głupkowatą, a kuratorem jej ustanowiono Romana Litwina z Dubowiec.

Halicz, dnia 12 maja 1899.

L. cz L. 116/99 (6) (6264 2—3)

Petro Obuszak Andryja z Myszyna uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Stefan Obuszak Iwana tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, dnia 14 lipca 1899.

L. cz. IV. 143/75 (6) (6355 2—3)

Piotr Dyląg, syn Józefa ze Swięcan uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem ustanowiony Jędrzej Kędzior ze Święcan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jasło, dnia 3 sierpnia 1899.

L. cz. L. 4/98 (10) (6184 2—3)

Grzegorza Dmuchowskiego z Bełza uznano marnotrawcą i Józefa Żarskiego ustanowiono kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bełz, 20 marca 1899.

L. cz. VII. 213|96 (6401 2—3)

Jadwigę Sindkową z Czułówka uznano za umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Jana Słomaka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Liszki, dnia 16 lipca 1899.

L. cz. P. 223|99 (4) (6404 2—3)

Jurko Dutka z Ostryni został uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Izydora Kozak z Ostryni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 30 maja 1899.

L. cz. P. 118/99 (5) (6265 2—3)

Eudokia z Audrusiaków 1o Maksymiuk 2o Tymków z Myszyna uznana marnotrawczynią, kuratorem ustanowiony Nykoła Maksymiuk tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, dnia 14 lipca 1899.

L. cz. L 13|98 (7) (6416 2—3)

Marunia z Łosynów Kołtyka z Kunina uznana umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Romana Kołtyka z Kunina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żółkiew, dnia 24 lipca 1899.

L. cz. P. 85/99 (1) (6350 2—3)

Iwan Stefaniszyn z Rozhadowa uznany marnotrawcą, kuratorem dlań Josafat Anin.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zborów, dnia 1 lipca 1899.

L. cz. L. 4/99 (5) (6267 2—3)

Ks. Antoni Sokalski, ekspozyt z Beremian, został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono J. W. P. barona Franciszka Heydla, właściciela dóbr Beremiany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 30 czerwca 1899.

L. cz. P. 135/99 (4) (6345 2—3)

Dla marnotrawnego Stefana Komarańskiego z Michałówki ustanowiono kuratora w osobie Stacha Komarańskiego z Michałówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 18 czerwca 1899.

L. cz. IV. 167/88 (6344 2—3)

Semen Kapak z Luczy uznany został marnotrawcą.

Kuratorem jest dla niego Onufry Hryzuniak.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, dnia 29 maja 1899.

L. cz. L. 1|99 (6) (6181)

C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach uznaje Józefa Walczyka z Barwaldu średniego marnotrawcą, ustanawia dla niego kuratorem Franciszka Malczyka.

Wadowice, duia 9 czerwca 1899.

Wyroki prasowe.

Zl. 181 (6205)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Juli 1899, Pr. 36, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Dalmatinski Hrvat" vom 15 Juli 1899 wegen des Artikels: „Svega po malo" nach §§. 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 1 August 1899, Pr. 39/2, die Weiterverbreitung der Nr. 21 der Zeitschrift: „Pravi Dalmatinac" vom 29 Juli 1899 wegen der Stelle von „Redarstvo je spljetsko" bis „lijepih dozivjeti", wegen der Correspondenz: „Pisu nam iz Lozisca" nach §. 300, 491 St. G. verboten.

Zl. 182 (6241)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 16 der periodischen Druckschrift: „Der Zeitgeist" vom 5 August 1899 enthaltenen Artikel und zwar 1. des Artikels mit der Ueberschrift: „Das gute Einvernehmen zwischen Gehilfen, Ausschuß und Genossenschaft" in der Stelle von „Die Regierung" bis „endigen wird" 2. des Artikels mit der Ueberschrift: „Der Zuckerbäcker und die Zuckersteuer" in der Stelle von „Die Meister selber" bis „hereinbringen" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 7 August 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 355 der in München erscheinenden periodischen Druckschrift: „Münchner Neueste Nachrichten" (Vorabendblatt) vom 4 August 1899 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Prag 2 August. Polizeimaßregeln" in der Stelle von „Auf die Frage" bis einschl. „entspricht" das Vergehen nach §. 300 St G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 August 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat anf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 22 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne" vom 3 August 1899 enthaltenen Stellen, und zwar I. von „Dem Herrn Staatsanwalt" bis „liegt schon bereit"; II. von „Seit Jahren hat" bis „doch wissen"; III. von „So lange es aber" bis „niederstießen"; IV. von „Der Staatswalt" bis „Menschen kehrt"; V. von „Und doch äußerte" bis „profitiren"; VI. von „Thun braucht" bis „Gegen Beide" VII von „oder sonst" bis „z. B. in Krems" VII. von „Die varsammelten" bis „Volksinteressen schuldig"; IX. vou „Er unterstützt" bis „Regierung Thun's"; X. „Nieder mit" bis „Volksinteressen; XI. von „Mit solchen Mittelchen" bis „in Fransen gehen"; XII. von „Aufs Betlerarretiren" bis „zurücklassen" das Vergehen nach §. 300 St. G. und ad III. überdies noch das Vergehen nach Art. IV. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. G. O. bestätigt unh nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 August 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nummer 211 der in Züricher periodischen Druckschrift: „Neue Züricher Zeitung" vom 1 August 1899 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Der Kampf gegen die Erhöhung der Verzehrungssteuer" in den Stellen 1. von „Wegen eines solch" bis „Auflesung geführt", 2. von „Die Regirrung hat" bis stillmachen will", 3. von „Es ist nun sehr" bis „herausfordernd gewesen" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 August 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr 355 der in Stuttgart erscheinenden periodischen Druckschrift: „Schwäbischer Merkur" vom 1 August 1899 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Salzburg, 1 August (Rubrik: „Oesterreich-Ungarn) in der Stelle von „Nieder" bis „laut wurden" das Vergehen nach §. 300 St. G begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt, und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 August 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nummer 22 der periodischen Druckschrift: „Freiheit" vom 5 August 1899 enthaltenen Artikels, mit der Ueberschrift: „Dem Ende zu" in den Stellen 1. von „Beim Ausgleich hat" bis einschließlich „der Metternich'schen Despotie" 2. von „Aller Orten regt" bis einschließlich „seine Nölker bringt" und 3. von „Sie aber hat" bis einschließlich „Regierung Thun" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 7 August 1899.

Das k. k. Oberlandesgericht in Wien hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Juli 1899 D. 141|1, die Weiterverbreitung der Nr. 29 der Zeitschrift: „Linzer Montagspost" vom 17 Juli 1899 wegen des Gedichtes: „Rom Deutschlands Feind" nach §. 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1899, Pr. 13, die Weiterverbreitung der Nr. 174 der Zeitschrift: „Salzburger Volksblatt" vom 2 August 1899 wegen der Artikel: „Das freie Wort in Oesterreich"; „Im Curhaus" und „Demonstration auf der Straße" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Juli 1899, Pr. 11/2, die Weiterverbreitung der Nummer 188 der Zeitschrift: „Salzburger Volksblatt" vom 26 Juli 1899 wegen des Artikels: „Weit's gekommen" nach §. 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Juli 1899, Pr. IV. 46, die Weiterverbreitung der Nummer 205 der Zeitschrift: „Grazer Tagblatt" vom 26 Juli 1899 wegen des Artikels: „Grazer Gemeinderath" nach §. 65 a. und b. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Juli 1899 Pr. IV. 45, die Weiterverbreitung der Nr. 205 der Zeitschrift: „Tagespost" vom 26 Juli 1899 wegen des Artikels: „Grazer Gemeinderath" nach §. 65 a. u. b. und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Juli 1899, Pr. VII. 39/1 die Weiterverbreitung der Hefte Nummer 65 bis incl. 71 der ausländischen Druckschrift: „Josefine Willberg, Lebens- und Leidenswege einer edlen Frau, Roman von Curt von Schmettwitz, Dresden, Druck und Verlag von Hermann Ditrich" nach 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Leibach hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Juli 1899, Pr. VII. 37/2, die Weiterverbreitung der ausländischen Druckschriften: I. „Wenn ich ein deutscher Kaiser wäre!" Ein neues socialpolitisches und nationales Program für das deutsche Volk Von F. Belgen Breslau 1899. Commisionsverlag von Eönsch und Tiesler, und II. „Schwarze Cabinete". Eine Geschichte der Briefgeheimniß-Entheiligungen, Perlustrationen Brieflogen, des postalischen Secret-dinstes des „kleinen Cabinets", der Briefrevisionsbureaux und sonstiger Briefgeheimniß Verletzungen. Von Bruno Emil König. Neue vielfach vermehrte und verbesserte Auflage des Buches „Schwarze Cabinette". Berlin und Leipzig Verlag van Friederich Lackhardt 1899 nach §§. 68 c. 63 und 64 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leoben hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1899, Pr. 51, die Weiterverbreitung der Nummer 16 des Obersteierischen Gewerbefreundes vom 3 August 1899 Leibblattes znm „Obersteirerblatt" Nummer 62 wegen des Artikels: „Wieder den §. 13 und die Zuckersteuer" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leoben hat mit dem Erkenntnisse vom 2 August 1899, Pr. 4/2, die Weiteroe breitung der Nr. 61 der Zeitschrift: „Obersteirerblatt" vom 30 Juli 1899 wegen des Artikels: „Oesterreichs Volks- und Finanzwirthschaft" nach §. 300 und 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Juli 1899, Pr. 22, die Weiterverbreitung des Anschlagezettels: „Compagne e compagni" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Juli 1899, Pr. 21, die Weiterverbreitung der Nummer 59 der Zeitschrift: „Soca" vom 25 Juli 1899 wegen des Artikels: „C. kr. namestnik na Goriskem" nach §§. 300 und 305 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 3 August 1899, Pr. V. 17, die Weiterverbreitung des bei M. Ritzer in Kitzbühel erschienenen nicht periodischen Flu blattes: „Ein Verstoß gegen den § 14 in Oesterreich" auf Grund des §. 65 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnisse vom 4 August 1899 Pr. 2, die Weiterverbreitung des im Verlage von L. Bergmann & Comp. in Wien erschienenen Flugblattes: „Al pepolo che lavora iu Austria" nach §§. 65 a., 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Juli 1899, Pr. VIII. 186/1 die Weiterverbreitung der Nummer 59 der Zeitschrift: „Egerer Zeitung" vom 26 Juli 1899 wegen des Artikels: „Gewaltstreich" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Juli 1899, Pr. VIII. 189/1, die Weiterverbreitung der Nr 53 der Zeitschrift: „Ascher Zeitung" vom 22 Juli 1899 wegen des Artikels: „Aus Schillers nicht beschlagnahmtem Tell" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Juli 1899, Pr. VIII. 179/1, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Der Westbömische Grenzbote" wegen des Artikels: „Wien erwacht" nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Juli 1899, Pr. VIII. 37|2, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Nove Horicke Listy" vom 21 Juli 1899 wegen des Artikels: „Slovo pravdy o nabozenstvi" nach §. 122 lit. d. b. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 4 August 1899, Pr. 101, die Weiterverbreitung der Nr. 88 der Zeitschrift: „Teplitzer Zeitung" vom 30 Juli 1899 wegen des Artikels: „§. 14-Lied" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juli 1899, Pr. 48 die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Der Vorwärts" vom 16 Juli 1899 wegen der Artikel: „Der Papst lebt herrlich in der Welt" und „An Schweinigelpfaffen" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 6 August 1899, Pr. 115 die Weiterverbreitung der Nummer 22 der periodischen in Reichenberg erscheinenden Zeitschrift: Der Freigeist" vom 2 August 1899 wegen des Artikels; „Bitterer Zucker" nach §. 65 a. b. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1899 Pr. 116, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der periodischen in Gablonz erscheinenden Zeitschrift: „Der Gebirgsbote" vom 5 August 1899, wegen der Artikel: „Kuscht Euch" „Eine aufgelöste Volksversammlung" und „Eine Demonstration gegen die Zuckersteuer" nach §. 303 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 6 August 1899, Pr. 41/2, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeitschrift: „Dorfzeitung" vom 3 August 1899 wegen der Artikel: „Die Zuckersteuer"; „Prügeljungen oder Vaterlandsvertheidiger?" nach §. 65 lit. a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Juli 1899, Pr. 38/2, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Mährisch-Schlesischer Volksfreund" vom 28 Juli 1899 wegen des Artikels: „Der Feind im Lande! nach §. 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 6 August 1899, Pr. 42|2, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Volksfreund" vom 4 August 1899 wegen der Artikel: „Zur politischen Lage" „Gegen die §. 14 und die Zuckersteuer"; „Brünn" a. in dem mit „Nieder mit" beginneneden Satze, b. von „In allen Fabriken" bis „sehend gemacht werden" nach §§. 65 lit. a. und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1899 Pr. 37 die Weiterverbreitung des im Verlage des Vereines der Handels- und Privatangestellten für Mähr.-Ostrau und Umgebung (Mercur) erscheinenen Flugblattes: „An dis Handlungsgehilfen von Mähr-Ostrau, Witkowitz, Privoz, Poln. Ostrau u. s. w." (böhmisch: obchodnim prirucim v Mor. Ostrave, Vitkovicich, Privozu, Polske Ostrave a. t. d.") nach §. 300 St. G. und §. 36 P. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Juli 1899, Pr. 26|2, die Weiterverbreitung der Nr. 88 der Zeitschrift: „Olomucky Pozor" vom 29 Juli 1899 wegen des Artikels: „Pozor!" nach §§. 487 und 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8, R G. Bl. ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Juli 1899, Pr. 4/2, die Weiterverbreitung der im Verlage von Josip Buljen, Druckerei D. Russo, in Spalato erschienenen Druckschrift Wahlaufruf: „Slavni Cetinsky Narode" nach §. 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Firm. 441|99 (6146)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 16 czerwca 1899 wpisaną została do rejestru dla firm pojedynczych firma handlowa: „Hersch Reichler dzierżawa propinacyi w Jażowie Starym".

Przemyśl, 29 lipca 1899.

L. cz. T. 10|99 2 (6097 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie dr. Jana Gottfrieda c. k. inspektora podatkowego w Husiatynie wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki oszczędności powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Husiatynie z 4 stycznia 1899 Nr. 404 oznaczonej na kwotę 312 zł. 80 ct. w. a. opiewającej na nazwisko dr. Jana Gottfrieda wystawionej.

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby tę książeczkę w rękach mieć mogli, ażeby takowa w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożyli tem pewniej, ileże inaczej książeczka ta za amortyzowaną uważaną będzie.

Tarnopol, dnia 19 lipca 1899.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

L. cz. T. 5|99 4 (6094 2—3)

Edykt z 5 czerwca 1899 l. cz. T. 5/99 2 prosiuje się w ten sposób, iż wzywa się nie posiadacza losu, lecz posiadacza poświadczenia kasy oszczędności miasta Jarosławia na złożony tamże 3% los austr. Zakładu kredytowego ziemskiego z roku 1889 S-rya 1716 Nr. 16 na 100 zł. opiewający, aby w przeciągu jednego roku takowy sądowi przedłożył, bowiem inaczej poświadczenie to uznanem zostanie za nieważne

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 17 lipca 1899.

L. cz. III. 387/97 6 (6115)

Z powodu złożonych przez Jana Rybczyńskiego c. k. komisarza wykupna gruntów dla wschodnio gal. kolei lokalnych w Tarnopolu do depozytu sądowego między innymi także na rzecz Leizora Schiffmanna za grunta wykupione na cele wsch. gal. kolei lok. wynagrodzenia w kwocie 48 zł. 23 ct. została wydana rezolucya z 28 lipca 1897 l. 10.808, którą kwotę powyższą w przechowanie sądowe przyjęto a zarazem zarządzono uwidocznienie w dotyczącym wykazie hip. ks. gr. gm. kat. Zalesie, iż wynagrodzenie powyższe do depozytu sądowego złożono.

Ponieważ niewiadomo gdzie Leizor Schiffmann przebywa, przeto ustanawia się dlań w celu doręczenia wymienionej wyż rezolucyi i dalszych ewentualnie w tej sprawie tudzież strzeżenia jego przez Jana Kołtunowskiego rolnika w Zalesiu.

Tenże kurator będzie zastępywać Leizora Schiffmana w powyższej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Czortków, dnia 15 kwietnia 1898

L. cz. Nc. V 272/98 1 (6113 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu zarządza na prośbę Samuela Salomona kupca w Przemyślu amortyzacyę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego kupieckiego, zarejestrowanego stowarzyszenia z ogr. poręką w Przemyślu Nr. 114, opiewającej na imię okaziciela a zawierającej sumę 300 zł. w. a. z której podjęto w dniu 8 października 1896 sumę kapitalną 102 zł. 56 ct. i w odsetkach 3 zł. 49 ct. i wzywa każdego któryby tę książeczkę posiadał, aby takową w terminie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia sądowi tem pewniej przedłożyli, ileże w przeciwnym razie po upływie tego terminu powyższa książeczka wkładkowa za nieważną uważaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Dnia 29 września 1898.

L. cz. T. 27/99 2 (6165 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywil. we Lwowie oddział VII. wdrażając na prośbę p. Karola Schmidta we Lwowie postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej Gal. kasy oszczędności Nr. 19 722 na imię tegoż (Karola Schmidta) i na 150 zł. opiewającej, wzywa niniejszym edyktem każdego, któryby tę książeczkę gal. kasy oszczędności posiadał, by takową w terminie sześciomiesięcznym od dnia 3go ogłoszenia licząc nam przedłożył i prawa swoje co do niej przewiódł, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego tu czasokresu na ponowne żądanie p. Karola Schmidta książeczkę tę za umożoną i nieważną uznamy.

Dnia 25 lipca 1899.

L. cz. Firm. 1352 Sp. III 158 (6164)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma: „Kolej lokalna Delatyn-Kołomyja-Stefanówka“, po niemiecku „Localbahn Delatyn-Kolomea-Stefanówka“ została dnia 1 lipca 1899 wpisaną w handlowym rejestrze dla firm spółkowych i że przy tem uwidoczniono, że towarzystwo akcyjne pod tą firmą zawiązane zostało na podstawie umowy z dnia 10 maja 1899 i koncesyi udzielonej przez c. k. Ministerstwo kolei żelaznych z 25 kwietnia 1898 i statutu zatwierdzonego przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z 9 marca 1899 l. 7605, że główną siedzibą Towarzystwa jest Lwów, że przedmiotem przedsiębiorstwa jest budowa i eksploatacya kolei lokalnej Delatyn-Kołomyja-Stefanówka (§ 2), że czasem trwania przedsiębiorstwa po myśli §. 14 statutu jest czas trwania koncesyi, że kapitał akcyjny Towarzystwa wynosi 2,640.000 koron waluty ustanowionej ustawą z dnia 2 sierpnia 1892 r. dz. u. p. Nr. 126 i składa się z 6.600 sztuk akcyi po 400 koron, że wszystkie akcye opiewają na okaziciela (§ 8), że wszystkie obwieszczenia Towarzystwa ogłoszone być mają z podpisem prezesa Towarzystwa lub jego zastępcy przez jednorazowe umieszczenie w urzędowej Gazecie lwowskiej (§. 7), że rada zawiadowcza składająca się obecnie z siedmiu członków stanowi zarząd Towarzystwa, że do niej należą pp. dr. Tadeusz Pilat c. k. Radca Dworu i profesor uniwersytetu zamieszkały we Lwowie, Jakób br. Romaszkan właściciel dóbr zamieszkały w Horodence, Antoni Jaxa Chamiec, zastępca marszałka krajowego zamieszkały we Lwowie, Ludomir Cieński właściciel dóbr zamieszkały w Oknie op. Horodenka, Edward Gorecki c. k. em. radca Namiestnictwa zamieszkały we Lwowie, Józef Onyszkiewicz c. k. notaryusz zamieszkały we Lwowie i Bronisław Witosławski burmistrz miasta Kołomyi zamieszkały w Kołomyi, że wszyscy ci jakoteż Kazimierz Zaleski dyrektor krajowego biura kolejowego we Lwowie jako dyrektor biura Towarzystwa i prokurzysta upoważnieni są do podpisywania firmy w ten sposób, że pod wyrazami nazwę Towarzystwa oznaczającymi, wydrukowanymi lub wypisanymi, podpisy swe położą dwaj członkowie Rady zawiadowczej lub też jeden z nich i prokurant, ten ostatni zaś z dodatkiem prokurę oznaczającym.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 8 lipca 1899.

L. 5418 (6161 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Załościach wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomego Pawła Żarkowskiego, aby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie do spadku po Fediu Żarkowskim, zmarłym w Hołubicy 13 grudnia 1867 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, inaczej rozprawa spadkowa zakończoną zostanie z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Stefanem Chyżym gospodarzem z Hołubicy.

Załośce, 25 lipca 1895.

L. cz. T. 6|98 7 (6144 1—3)

Michał Bregin ze Świętego od czasu pruskiej wojny w roku 1866 gdzieś zaginął i od tego czasu nie dał o sobie znaku życia, wzywamy przeto każdego ktoby miał o nim jaką wiadomość, aby takową podał do wiadomości sądu lub kuratora dr. Teofila Kormosza adwokata w Przemyślu a to do dnia 1 lipca 1900 roku, gdyż inaczej Michał Bregin uznanym zostanie za zmarłego

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 23 czerwca 1899.

L. cz. Dz. hip. 550|99 (6116)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku O. II. zawiadamia, że Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie pod dniem 7/6 br. wniosła prośbę o bezciężarowe wydzielenie części gruntów w gminie Łukawica położonych nabytych pod budowę IIgo toru na szlaku kolejowym Chyrów-Zagórz z księgi gruntowej gminy Łukawica i przyłączenie tychże do księgi hipotecznej I. węg. gal. kolei żelaznej Przemyśl-Łupków. Zarzuty przeciw temu wydzieleniu wnosić należy w tut. sądzie do dnia 1 września 1899.

Podania z allegatami można przeglądnąć w tut. urzędzie hipotecznym w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lisko, dnia 21 czerwca 1899.

L. cz. Firm. 1459 sp. III 163 (6135)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma: „Lwowska filia banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu“ po niemiecku: „Lemberger Filiale der Galizischen Bank für Handel u. Industrie“ została dnia 4 lipca 1899 wpisaną w rejestr handlowy dla firm spółkowych i że przy tem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy jest Kraków a zakład filialny znajduje się we Lwowie, że czas trwania Towarzystwa oznaczony jest na 50 lat licząc od 8 czerwca 1869, że przedmiotem przedsiębiorstwa jest wykonywanie wszelkich operacyj bankierskich, komisowych, handlowych i przemysłowych ukorzystniających dla producentów sprzedaż i wywóz płodów krajowych i ułatwiających kredyt i upożytecznienie kapitałów w handlu, rolnictwie i innych przedsiębiorstwach przemysłowych, że prawo podpisywania firmy: „lwowskiej filii banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu“ przysługuje wszystkim członkom zarządu banku oraz wszystkim tym prokurzystom który dotąd do podpisywania firmy Banku g licyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie są upoważnieni, że wreszcie pp. Józef Biliński, Leszek Prus Wiśniowski, Alojzy Weishut, dr. Władysław Lisowski, Julian Tołłoczko i Franciszek Slęk są członkami Rady zawiadowczej, pp. dr. Wilhelm Binder i Ludwik Mozelewski dyrektorami i pp Franciszek Wojnarowski i Bolesław Wojsym Antoniewicz prokurzystami.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 17 lipca 1899.

L. cz. Firm 1388 stow. II 172 (6133)

OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma: „Fabryka sztucznego kamienia i dachówek stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie“, po niemiecku: „Kunst und Dachstein Fabrik registrirte Genossenschaft mit beschrenkter Haftung in Lemberg“ została dnia 5 lipca 1899 wpisaną w rejestr handlowy dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i że przy tem uwidoczniono, że siedzibą stowarzyszenia jest we Lwowie, że przedsiębiorstwo opiera się na statucie stowarzyszenia z dnia 1 maja 1899 i przedmiotem przedsiębiorstwa jest nabywanie i prowadzenie fabryk sztucznego kamienia i dachówek w Galicyi i Bukowinie, czas trwania stowarzyszynia jest nieograniczony, przełożeństwem jest Dyrekcya składająca się z 9 członków których walne zgromadzenie wybiera na lat 5, że dalej firmę stowarzyszenia podpisują dwaj członkowie dyrekcyi lub jeden członek dyrekcyi i jeden prokurzysta, że ogłoszenia towarzystwa następują przez umieszczenie w urzędowej Gazecie lwowskiej, odpowiedzialność członków jest ograniczona w ten sposób, że członek stowarzyszenia na wypadek konkursu lub likwidacyi stowarzyszenia odpowiada podwójną kwotą wpłaconych udziałów wliczając w takową udział, że wreszcie udział pojedynczy członka wynosi 250 zł. w. a.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 17 lipca 1899.

L. cz. VI 186|97 3/II (6122)

Lejbowi i Pejzachowi Bernerom z Błażowej w toczącej się przed tutejszym c. k. powiatowym sądem w sprawie egzekucyjnej dr. Józefa Idzińskiego z Tyczyna cesyonaryusza Sary Sauerhaft przeciw Wolfowi Sauerhaftowi i spółn. o zniesienie współwłasności realności lwh. 76 dla gm. Futomy objętej z pn. ma być doręczona rezolucya z dnia 21 marca 1897 l. 2729 którą zezwolono na rzecz dr. Józefa Idzińskiego dla kosztów sporu w kwocie 27 zł. 5 ct. z pn. na egzekucyjny wpis prawa zastawu w stanie biernym 2/12 części powyższej realności Lejby i Pejzacha Bernerów własnych.

Ponieważ niewiadomo gdzie Leib i Pejzach Bernerowie przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie Mojżesza Bernera z Błażowej.

Tenże kurator zastępywać będzie Lejba i Pejzacha Bernerów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyczyn, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz L. hip. 48 (6117)

C. k. Sąd powiatowy Oddział II. w Lisku zawiadamia, że c. k Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie wniosła na dniu 31 stycznia 1899 prośbę o bezciężarowe wydzielenie części gruntów w gminie Jankowce położonych a nabytych pod budowę drugiego toru kolejowego na szlaku Chyrów-Zagórz i przyłączenie tychże przestrzeni do księgi hipotecznej I. węg. gal. kolei żelaznej Przemyśl-Łupków. Zarzuty przeciw temuż wyłączeniu wnosić należy do dnia 1 września 1899 w tut. sądzie.

Podanie z allegatami może być w urzędzie hipotecznym w godzinach urzędowych przejrzanem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Lisko, dnia 20 czerwca 1899.

L. cz. IV 189|96 3 (6193 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pecenižynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Romaniuka o spadku na niego po zmarłym w Rungurach 22 lutego 1875 z pozostawieniem pisemnego ostatniej woli rozporządzenia z daty Rungury 28 stycznia 1862 za kodycyl uznanego przez głowę ojca jego Hrycia Romaniuka spadku i wzywa go, by w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, albo sam w sądzie stanął, albo ustanowił pełnomocnika gdyż w razie przeciwnym imieniem jego spadek przez kuratora który dla niego celem zastępywania go w osobie Semena Semanowa ustanowiony został objęty zostanie rozprawa przeprowadzona, a przypadający na niego czysty spadek aż do czasu udowodnionej jego śmierci lub nastąpionego uznania go za zmarłego w sądzie zachowany zostanie.

Peczeniżyn, dnia 14 sierpnia 1898.

L. cz. Firm. 155/99 IX 1/87 20|II (6178)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń przy firmie: „Towarzystwo kowali w Sułkowicach stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“, że na ogólnem zgromadzeniu z 15 maja 1899 zostali członkami dyrekcyi wybrani ponownie: Marcin Lisowski, Wincenty Garbiń i Wincenty Profic, zaś na nowo: Leon Wawrzkiewicz i Marcin Profic, że dalej został nowo wybrani zastępcami dyrektorów: Wojciech Gancarczyk i Józef Betlej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Wadowice dnia 11 lipca 1899.

L. cz. Firm. IX 126|82 35|II (6177)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wpisanie do rejestru stowarzyszeń przy firmie: „Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Andrychowie z nieograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu z 22 lutego 1899 dyrektorami tego stowarzyszenia zostali wybrani Juliusz Izraeli i Józef Zieliński ponownie, zaś Franciszek Zachradnik, kupiec z Andrychowa na nowo, zaś zastępcami dyrektorów wybrano dr. Stanisława Żędzianowskiego ponownie a nowo wybranymi zastępcami są Maryan Daczyński, aptekarz w Andrychowie i Jan Gieruszczak obywatel z Andrychowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 11 lipca 1899.

L. cz. Firm. 189/99 I 55/99 1 (6176)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wpisanie do rejestru handlowego dla firm spółkowych firmy: „Erste galizische Holzstoff- und Pappenfabrik Sobek et Jakobowitz“ z siedzibą w Rajczy.

Spółkę stanowią jawni spólnicy Gustaw Sobek kupiec w Cieszynie i Ferdynand Jakobowitz kupiec w Rajczy, którą tylko obaj razem spólnicy zastępować mogą i w ten sposób łącznie podpisywać, że pod wyciśniętą stampiglią lub wypisanymi słowy: „Erste galizische Holzstoff- und Pappenfabrik“, Czesław Sobek nazwisko „Sobek“, zaś Ferdynand Jakobowitz dołączając nazwisko „et Jakobowitz“, własnoręcznie umieszczą.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 15 lipca 1899.

L. cz. Firm. 1220 Stow. II 139 (6136)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie: „Bank handlowy we Lwowie stowarz. zarejestrowane z ogroniczoną poręką“ dnia 17 czerwca 1899 w handlowym rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidoczniono, że w miejsce ustępujących członków dyrekcyi Mikołaja Jakubowicza, Adolfa Sternberga i Adolfa Spenagla wybrano dyrektorem dr. Ozyasza Wassera a zastępcami dyrektorów Konstantego Adamowicza i Józefa Weisera, tudzież, że §. 4 statutów w ten sposób zmieniono, iż dyrekcya składać się ma z naczelnego dyrektora, jego zastępcy i czterech dyrektorów.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 18 lipca 1899.

L. cz. Firm. 115|99 I. 36|99 4|II. (6180)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy: „Józef Sowiński“, której tenże jako kupiec towarów mieszanych w Andrychowie używał będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 11 lipca 1899.

L. cz. C. II 180/99 1 (6100)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Adamowi Orzechowi, wniósł Bendel Seiden przemysłowiec z Widełki skargę o 250 zł. a. w. z pn.

Audyencya odbędzie się 4 września 1899 godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Bryk w Kolbuszowej będzie go zastępywał, dopókąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

Sąd Oddział II.

Kolbuszowa, dnia 18 lipca 1899.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Do „Gazety Lwowskiej“ OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem $1^1/_2$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Matka z sześciorga dziećmi prosi na wpis jednego syna do terminu.

Młoda osoba, władająca językiem polskim i niemieckim gruntownie, poszukuje stosownej posady. Wiadomość w Administracyi.

Rower Singer „Model de Lux“ prawie nowy ze wszystkimi przyborami tanio do sprzedania. Wiadomość: Skład płócien korczyńskich, Lwów, ulica Halicka l. 16.

Nowości w **parasolkach,** kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, korenkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.
„Maison de Nouveautes“ Madame Berta Fiedler, 835
Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835
„TEPPICHHAUS AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

Ważne dla P. T. Urzędników i dobrze sytuowanych osób prywatnych.

Ulgi w spłatach wedle umowy, bez podwyższenia cen.

Oddział dla bielizny męskiej.

Koszule męskie po zł. 1·—, 1·50, 2·— do 3.
Koszule nocne po zł. 1·50, 2·— do 2·50.
Kołnierze w najmodniejszych fasonach tuzin zł. 2·40.
Mankiety „ „ „ „ 4·20.
Kalesony po zł. 1·—, 1·25, 1·50 do 1·80.
Chustki do nosa tuzin po zł. 1·50, 2·—, 3·— do 4·—.

Oddział dla bielizny damskiej i na stół, tudzież towarów lnianych.

Koszule damskie, kaftaniki i majtki po zł. 1·—, 1·50 do zł. 2·—.
Szyfony, metr po 20, 25, 30 i 35 ct.
Płótno na prześcieradła, bez szwu, metr po 60, 70, 90 ct. i zł. 1·20.
Garnitury stołowe do kawy i herbaty z odpowiedniemi serwetkami dla 6 i 12 osób po zł. 1·90, 2.50, 3·— i wyżej.
Ręczniki po 30, 50, 80, ct. do zł. 1·—.

Osobny oddział dla dywanów, portyer, firanek, kap na stoły i łóżka, kołder, koców, chodników, der na koni, cerat, linoleum.

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulgę w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do magazynu **AU LOUVRE we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6 (pasaż Hausmana).**

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko

Lekcye szermierki

na pałasze i florety etc. — Warunki przystępne. — Dla pp. akademików i uczniów szkół średnich ceny zniżone.
Lwów, ul. Zielona l. 22.

Dywany perskie i portyery
prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania
Skład dywanów „AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska l. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Nowości z 12-centowej Biblioteki powszechnej

268. Kazet., Scherzo. Zbiór wierszy, t. I., 12 ct.
269. Urbański. Z za kulis i ze świata, t. VII, 12 ct.
270. Fredro. Odludki i poeta, 12 ct.

Dalsze tomiki w druku

Z wydawnictwa ustaw kraj. i państw.

Ustawa prasowa
z 17 grudnia 1862 r. z wszystkiemi odnoszącemi się do niej ustawami i rozporządzeniami, i

Ustawa o prawie autorskiem
na dziełach literatury, sztuki i fotografii z dnia 26 grudnia 1895 r. z odnoszącemi się do niej rozporządzeniami wykonawczemi, przełożone i objaśnione na zasadzie orzeczeń Najwyższego Sądu i motywów ustawowych. Cena 1 zł.

Polecamy po cenie zniżonej

Nową Bibliotekę Rodzinną
składającą się z 6 tomów w 12-ce, po stron 150 do 200, ozdobnie w płótno oprawnych. Każdy tom stanowi całość i może być osobno nabyty.
Cena pojedyńczego tomu zamiast 50 ct. zniżona na 35 ct., z przes. pocztową 40 ct. — Cena kompletu (6 tomów) zamiast 3 zł. zniżona na 1 zł. 50 ct. z przes. poczt. 1 zł. 90 ct.
Do nabycia w ekspedycyi nakładów

W. Zuckerkandla
Lwów, Pasaż Hausmana l. 9
i w każdej księgarni.

Zawiadomienie

dla c. k. Urzędników.

Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen



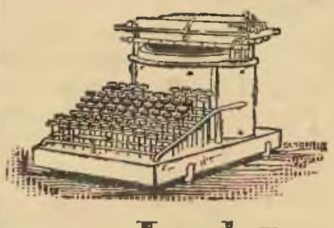
udzielamy wszystkim **c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom, adwokatom, lekarzom, właścicielom jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów lnianych i płóciennych jako to: szyfonów, gradłów, bielizny na pościel i stołowej, prześcieradeł, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecinnej** tudzież **dywanów salonnych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalń i innych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze, dalej chodników, koców, kołder watowanych, der na konie, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.**

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu **„AU LOUVRE“,** we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko. 835

„FLIRT“ „KRAJ“
Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach
z papieru sassowskiego wyrobu
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie.
Wszędzie do nabycia. 254



Maszyna do pisania YOST

Pierwsza marka w świecie!

Londyn,	**Paryż,**	**New-York**
Holborn Viaduct.	Boul. des Italiens,	Broadway.

Jeneralne zastępstwo firma
Wiktor Berger. Lwów, ul. Akademicka 8. 834



Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca 540
Herbatę
zbioru majowego

1/2 kilo Congo	zł.	1.60
„ Souchong czarna . . .	„	2.—
„ zbiór majowy	„	3.—
„ Kaysow czarna	„	4.—
„ Melange de Lond. . . .	„	4.—
„ Wysiewki herbaciane . .	„	1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1.60

poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, $4^3/_4$ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł.	9.—	, kl.	—.90
Cuba grubo ziarnista	„	9·50	„	—.96
Ceylon zielona . .	„	10.—	„	1.—
„ przednia . .	„	10.40	„	1.04
„ gruboziarnista	„	10.75	„	1.08
„ perłowa . .	„	10.75	„	1.08
Mocca arabska arom	„	10.75	„	1.08
Jawa złota	„	10.75	„	1.08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie

Woda Selterska

wyrobu naszego zakładu fabrycznego wód mineralnych sztucznych, będącego pod kontrolą Komisyi przemysł. Towarzystwa lekarskiego, używaną bywa w katarach płuc i cskrzeli, w ogóle przeciw kaszlowi z dobrym skutkiem.
Cena flaszki w Krakowie 16 ct.
Do nabycia w aptekach i drogueryach. 195
Skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego.
K. Rząca i Chmurski w Krakowie.



Najlepsza maszyna do pisania

premiowana na wszystkich wystawach najwyższemi nagrodami.

Dotychczas w użytku 40000 sztuk.

W Galicyi posiadają maszynę te między innymi:
C. k. Prezydyum Namiestnictwa, Lwów.
C. k. Wyższy Sąd krajowy, Kraków.
Towarzystwo kredytowe ziemskie, Lwów.
Towarzystwo akc. dla przemysłu naftowego we Lwowie.
C. k. Starostwo w Wieliczce.
Towarzystwo dla handlu i przemysłu Gorlice.
Browar J. Götza w Okocimie
i wiele innych.

C. k. Urzędom, Towarzystwom, Bankom, Zarządom dóbr i większym firmom wysyła się maszynę na 7 dni dla próby.

Zgłoszenia z Galicyi i Bukowiny nadsyłać pod adresem
Ajencya dzienników, Lwów,
Pasaż Hausmana 9.

BILANS

Uowarzystwa zaliczkowego dla handlu i przemysłu w Radomyślu koło Tarnowa.

Stan bierny.	zł.	ct.	Stan czynny.	zł.	ct.
Udziały członków . .	9568	16	Pożyczki u członków .	32221	09
Wkładki oszczędności .	16172	10	Koszta procesowe . .	86	99
Fundusz rezerwowy . .	3227	06	Lokacye	629	90
Długi Towarzystwa . .	3645	—	Gotówka	992	57
Odsetki z góry pobrane .	147	84			
Procent przenośny . .	265	76			
Zysk z roku 1897 . .	248	45			
Fundusz strat . . .	182	99			
Zysk za rok 1898 . .	473	19			
Razem .	33930	55	Razem .	33930	55

Liczba członków z końcem 1797 roku . . .	1054
W ciągu roku 1898 przystąpiło	401
W ciągu roku 1898 wystąpiło	178
Towarzystwo liczy zatem d. 31 grudnia 1898 .	1277 członków
Udziały członków z końcem roku 1897 wynosiły	10722 zł. 16 ct.
W ciągu roku 1898 wpłacono . .	1469 „ — „
W ciągu roku 1898 wyjęto . .	2623 „ — „
Stan z końcem roku 1898 . .	9568 zł. 16 ct.

Stan wypowiedzianych udziałów na rok 1898 wynosi 1180 zł.
Radomyśl koło Tarnowa, dnia 16 sierpnia 1899.
Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schelenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.